

Wychodzi dwa razy dziennie, o godz. 12-ej w południe i o godzinie 6-te wieczorem.

PRENUMERATA wynosi w Krakowie: miesięcznie 2 kor., kwartalnie kor. 6; za jednorazowe zanoszenie do domu dopłaca się 40 hal., za dwurazowe 60 hal.

Na prowincji: miesięcznie kor. 2 hal. 70, kwartalnie kor. 8. W państwie Niemieckim kwartalnie kor. 10; w innych państwach: kwartalnie kor. 12. Za jednorazową wysyłkę dziennie dopłaca się 60 hal. miesięcznie. Zmiana adresu: 40 hal.

GŁOS NARODU

Dziennik założony w r. 1892 przez JOZEFA ROGOSZA.

Redaktor naczelny: Dr. Antoni Beaupre.

Osobna prenumerata na wydanie wiecz. wynosi miesięcznie w miejscu z odnośnieniem do domu 1 koronę.

Numer połudn. 10 hal. wieczorny 4 hal. Listy pieniężne przekazy na prenumeratę i iseraty, franco do Administracji „Głosu Narodu“. — Prenumeratę oprócz upoważnionych agencji, przyjmuje każdy urząd pocztowy w obrębie monarchji i w państwie niemieckiem. Reklamacje nieopieczętowane nie po-

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje kierownik tego działu p. WŁODZIMIERZ STRYCHARSKI w biurze inseratowem „Głosu Narodu“ róg ul. św. Krzyża i Łikolajskiej l. 79. Od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 15 halerzy, za każdy następny raz 12 hal., skład tabelaryczny, liczbowy, od wiersza 30 hal. za pierwszy raz, każdy następny 12 hal. — Nadesłane po 60 hal. od wiersza za każdy raz. — Nekrologi itd. 80 hal. Zamiejscowe ogłoszenia przyjmuje we Lwowie S. Sokołowski, Pasaż. Hansmanna. w Wiedniu Haasenstein & Vogler. M. Opelik, M. Dukas, M. Schalek, E. Brunn, Kutschera & Schleri, R. M. ses Friedl, w Berlinie F. E. Cos, w Budapeszcie J. Leopold, w Paryżu de Baczkowski 14 Cite de Treviso, John F. Johns & Cie.

Nr 134

Kraków sobota 23 marca 1907 r.

ROK XV.

Uгода z Węgrami zachwiana.

• Wiedeń, 22 marca.

(c.) Przewidywania moje, wyrażone w liście z 18 bm. sprawdziły się. Kilkakrotne konferencje ministrów austriackich z ich węgierskimi kolegami spelzły na niczem. Partya niezawisłych dotrzymała groźby, wypowiedzianej w Czegled przez swego prezesa, ministra handlu Kossutha. Postulaty, postawione przez Węgrów, których, nawiasem powiedziawszy, ministrowie nie byli w stanie przyjąć, gdyż nie znalazłby się parlament, dla zratyfikowania takiej ugody, żądają ze strony Austrii olbrzymich poświęceń, nie prawie w zamian nie dając.

Uгода upływa z dniem 1 stycznia 1908. Jeżeli do tego czasu nie zostanie wynaleziona jakaś droga wyjścia, staną Węgry wobec Austrii jako odrębne zupełnie państwo zwłaszcza na polu ekonomicznem.

O ile z poza kulis konferencyjnych doszły jakieś pogłoski do szerszej wiadomości, mieli ministrowie Beck i Korytowski dać do poznania dr. Weckerlemu, że skoro rząd węgierski doprowadzi rzeczy do ostateczności, Austria będzie zmuszoną uciec się do środków represyjnych. Groźba ta o tyle poskutkowała, że prezydent węgierski zaprosił ponownie br. Becka na konferencję, mimo, że wszyscy inni ministrowie austriaccy ze swymi urzędnikami fachowymi odjechali z powrotem do Wiednia. Na konferencji, która trwała do godziny trzy kwadrans na drugą postanowiono wydać komunikat oznajmiający, iż dalszy ciąg posiedzeń ugodowych odbędzie się we Wiedniu zaraz po świętach wielkanocnych.

Równocześnie cała poważna prasa budapeszteńska zaznacza z naciskiem we wstępnych artykułach, że, jakkolwiek położenie jest bardzo poważnem, mimo to, przy dobrej chęci obu stronnej, może być wynalezionem porozumienie na podstawie innego programu ugody.

Prasa zaś wiedeńska, szczególnie „Neue Freie Presse“ i „Zeit“ tak gwałtownie uderza w ton pesymistyczny, do tego stopnia nie widzi wyjścia, że artykuły te robią wrażenie inspirowanych, może nawet obstalowanych, przez pewne sfery.

Wszystkie pierwszorzędnej wagi postulaty rządu austriackiego zostały przez polityków węgierskich odrzucone a limine. Tak czas trwania ugody, jak szczegóły taryfy celnej i kolejowej uznano jako niemożliwe do przyjęcia. Jedyne w sprawie podatku konsumcyjnego i to w pod rządniejszego znaczenia wypadkach, jako też w sprawie banku austro-węgierskiego osiągnięto to zaledwie jakie takie porozumienie.

Zysk więc trzydniowej konferencji ugodowej jest bardzo niewielki...

Nie wynika stąd jeszcze, aby ugoda nie przyszła do skutku. Obie części monarchji są zanadto spojone wspólnością ekonomicznych interesów, aby z lekkim sercem zerwać unję. Przemysł austriacki potrzebuje koniecznie węgierskiego rynku zbytu, i na odwrót, surowe produkty węgierskie, nie mogą się obejść bez Austrii. Granica celna przecięta pomiędzy Cis i Transilbawią, wywołałaby po prostu ekonomiczny kataklizm. Czują to dobrze obie strony i dlatego zwlekają.

Po stronie austriackiej potężnym motywem utrzymania unii, jest wzgląd na mocarstwowe stanowisko monarchji. Węgry mniej są czuli na tym punkcie i to im daje przy układach większą swobodę ruchów.

Wyzyskują też tę przewagę, usiłując wydożyć jak najdalej idące ustępstwa pod względem politycznym, a zwłaszcza na polu wojskowości. Tu, uzyskali już wiele i zapewne jeszcze dużo osiągną. Nigdy jednak cesarz nie zgodzi się na rozdział armii, którego zresztą nie pragną wcale narody nie madziarskie zamieszkujące kraje korony św. Stefana.

Rozdział natrafia jeszcze na poważne przeszkody w kwestjach Bośniackiej, Chorwackiej i dalmatyńskiej. Zwłaszcza stanowisko Bośni nie może być zmienione bez międzynarodowych komplikacji.

Co do Chorwatów, koalicja węgierska usiłowała wprawdzie ich pozyskać obietnicami, ale dotychczas nie znać wcale, aby rząd węgierski poczynił jakiegokolwiek ustępstwa na rzecz Chorwacyi. To też popularność koalicji osłabła wszędzie wśród słowian, zwłaszcza w obec nieprzejednanego stanowiska większości parlamentu węgierskiego w kwestyi narodowościowej.

Tak więc ani przeprowadzenie ugody, ani dokonanie rozdziału, nie należą do łatwych przedsięwzięć; a przecież musi się znaleźć jakaś kombinacja umożliwiająca wyjście z obecnej sytuacji. Ponieważ zaś stanowcze postanowienie należy w danej chwili niemal do niepodobieństw, oczekiwać należy jeszcze jednego prowizoryum, które obu rządowi i obu parlamentom pozwoli zyskać na czasie...

ooo

Austriacki następca tronu w Berlinie.

Arcyksiążę Franciszek Ferdynand bawił przed paru dniami w Berlinie, gdzie pod najściślejszym incognito odwiedził cesarza Wilhelma

II. Ta niespodziana wizyta wywołała w całej prasie najrozmaitsze komentarze.

Poniżej podajemy głosy kilku dzienników wiedeńskich, peszteńskich i berlińskich.

I tak „Neues Wiener Journal“ podał w formie depeszy wiadomość następującą:

Arcyksiążę Franciszek Ferdynand udał się do stolicy Prus, aby poinformować Wilhelma II. jako króla pruskiego, że polityka stosowana w Prusiech do Polaków, uniemożliwiłaby gabinetowi wiedeńskiemu na Ballhausplatzu dotrzymanie Niemcom sojuszu. Wzburzenie przeciwko Prusom wśród Polaków austriackich jest coraz większe. Interwencja arcyksięcia — jak zapewniła „Neues Wiener Journal“ — osiągnęła skutek pożądanym.

Dziennik budapeszteński „Magyarország“ utrzymuje, że konferencja arcyksięcia z cesarzem Wilhelmem tyczyła się spraw wojskowych. Nie bawem — pisze „Magyarország“ — władza naczelna wojskowa chce nawiązać z rządem węgierskim rokowania w sprawie uregulowania spraw wojskowych. Potrzeba nowego rekruta dla marynarki i armat sprawia, że sprawa stała się aktualną. Zwierzchność wojskowa przecież nie podejmuje żadnego kroku bez następcy tronu, który kieruje, jak się zdaje, znowu niepodzielnie wszystkimi sprawami wojskowymi na Węgrzech i w Austrii. Pittreich i Beck usunęli się ze swych stanowisk w tym celu, aby następcą tronu mógł tam osadzić własnych mężów zaufania. Schoenaich i Conrad działają już dzisiaj ściśle według intencji następcy tronu. Co większa, również bar. Aehrenthala należy uważać za męża zaufania arcyksięcia Franciszka Ferdynanda. Po powrocie arcyksięcia do Schoenaichowi instrukcje i tych instrukcji musi minister wojny się trzymać podczas rokowań z Węgrami w sprawach wojskowych.

Gazeta wiedeńska „Zeit“ przynosi z Berlina zupełnie odmienną wersję:

„Arcyksiążę był przed laty ciężko chory. Z powodu tej choroby teraz zapadł na uszy. Kuracja, przeprowadzona u specjalistów wiedeńskich i u jednego z lekarzy w Dreźnie, nie dała wyniku pomyślnego. Arcyksiążę postanowił przeto zwrócić się osobiście do cesarza Wilhelma II-go, który dłuższy czas był chory na uszy, wyleczył się atoli dzięki sztuce specjalistów berlińskich.

Pobyt arcyksięcia w Berlinie odbył się w incognito najściślejszym. Arcyksiążę długo konferował sam na sam z cesarzem, pytał się go o metodę i przebieg kuracji, oraz jej wyniki. Cesarz Wilhelm wskazał mu specjalistę, którego też rady arcyksiążę zasięgnął. Stan arcyksięcia nie daje powodów do obaw.

Nadmieniamy jeszcze, że utrzymuje się wśród korespondentów angielskich, bawiących w Wiedniu przekonanie, jakoby następcą tronu austriackiego konferował z cesarzem Wilhelmem w sprawie „zamknięcia Bałtyku“.

„Rząd niemiecki — twierdzą Anglicy — dąży do zneutralizowania morza Bałtyckiego, aby w ten sposób odebrać Anglii jeden z najważniejszych atutów w ewentualnej wojnie. Jest rzeczą możliwą, że ta sprawa przyjdzie już niebawem na porządek dzienny w takiej albo innej formie również na konferencji w Hadze. Austro-Węgry nie są zainteresowane bezpośrednio, lecz jest za-

interesowana Rosya. Rosya jednak opiera się bo z uwagi na jej dzisiejszy stan floty wojennej, hegemonja na Bałtyku zneutralizowanym przypadałaby Niemcom. Wiadomo, jak dobry jest stosunek arcyksięcia Franciszka Ferdynanda z dworem petersburskim. Cesarz Wilhelm zaprosił go do Berlina, aby mu zaproponować pośrednictwo w owej sprawie między dworem berlińskim a petersburskim.

„Tageblatt“ berliński zaprzeczył wiadomości jakoby arcyksiążę Franciszek Ferdynand interesował na rzecz Polaków poznańskich. Nato miast „Kurier poznański“ obstaje przy autentyczności tej wersji.

Pisze on tak:

Informacje nasze z innych źródeł potwierdzają, że rząd austriacki usiłuje pod naciskiem posłów polskich z Galicji wpłynąć hamując na zapędy przeciwpolskie Niemiec. I tak ustępstwo rządu niemieckiego w sprawie zakordonowych robotników rolnych, na których sprowadzanie nie chciano dać zezwolenia ze względu na strajk szkolny, należy wprost przypisać naciskowi ze strony rządu austriackiego.

oooOooo

Listy Śląskie.

Cieszyn, 21 marca 1907.

W ostatnim liście do Was wspomniałem o położeniu politycznym Księstwa Cieszyńskiego. Uzupełniając jeszcze ruch wyborczy dodaję, że na okręg wiejski cieszyński (powiaty sądowe: Cieszyn — Jabłonków) postawił „Związek Śląskich katolików“ kandydaturę p. Franciszka Lankocza, rolnika z Łąk, przeciw dr. Michejdzio. Okręg cieszyński wiejski zamieszany jest przez katolików i protestantów. Liczba jednych i drugich jest mniej więcej ta sama. Kandydat „Związku“ musi stoczyć ostrą walkę, jeżeli chce zwyciężyć.

Bracia Karamazow.

32)

(Ciąg dalszy.)

Ojciec mówił o mnie tam, w celę starca, że kupowałem za pieniądze cnotę dziewcząt. To kłamstwo i wymysł bydlęcy, nigdy tego nie było, a jeśli było, to nie za pieniądze. Pieniądze dobre jako akcesorium, ale motorem działania może być tylko żar wewnętrzny, ogień duszy. Dziś dama, jutro dziewczyna z ulicy — bawić się można równie dobrze z jedną i z drugą. Czasem dawałem pieniądze, bo ostatecznie trzeba przyznać, że biorą chętnie i wdzięczne są. Ale przeważnie wyrzucałem grosz, i to garściami, na muzykę, tańce, cyganów... Kobiетки lubiły mnie, nie wszystkie zapewne, ale dużo ich, dużo. Ja zaś lubiłem przeważnie zaułki, zakamarki, zakątki... gdzieś poza światem. Mówię to oczywiście w znaczeniu alegorycznym, bo w mieście naszym takich zakątków nie było. Lubiłem, bracie, rozpustę i wszystkie jej odcienia. Cóż dziwnego? Przecież Karamazow i żądze zwierzęce hodować w sobie muszą. Raz w pułku naszym urządzono rodzaj kulligu. Pojechaliśmy siedmiu saniami, zaprzężonymi w trójki. Miałem za sąsiadkę młodzieńkę dziewczę, córkę ubogiego urzędnika, z którą pozwoliłem sobie na pewne poufałości. Nie sprzeciwiała mi się, owszem okazała się dostępną, myślała biedactwo, że zaraz na drugi dzień oświadczy się o jej rękę (uchodziłem za dobrą partję). Ja tymczasem odsunęłem się od niej i przez całe długie pięć miesięcy nie przemówiłem do niej ani słowa. Widziałem nieraz jak sledziła mnie ukradkiem ze swego kąjaka w sali balowej (tańczyliśmy wówczas dużo). Widziałem błyszczące jej oczy, migotliwy połysk zrozpaczonych niespokojnych źrenic. Bawiła mnie ta gra. Było to wyrafinowane okrucieństwo, podszeptę mi przez dziłką bestję Karamazowych, którą żywiłem w sobie. W piątym miesiącu dziewczyna wyszła za mąż za biednego urzędnika i odjechała gniewna na mnie, a może jeszcze zakochana. Żyją podobno dobrze ze sobą, ja zaś nikomu o tem nie powiedziałem, nie znieśliwilem jej. Podły jestem, to prawda i niskie miewam żądze, ale nieuczciwości nie popełnię. Zarumieniłeś

Kandydatury w miastach śląskich dotychczas są następujące: W okręgu miejskim: Bielsko — Skoczów — Jabłonków kandyduje Günther, niemiecki liberal, Mojżesz Donnerkeil, który się przewał Arbeitlem, żyd — socjalista i najpoważniejszy, prawdopodobnie zwycięski kandydat niemieckiej partji chrześcijańsko-socjalnej, radny miasta Wiednia Juliusz Asmann. Asmann prawdopodobnie zwycięży, bo go poprze i polska ludność tych miast.

W okręgu miejskim Cieszyn—Strumień—Bogumin — Frysztat, kandyduje liberal niemiecki dr. Demel, burmistrz z Cieszyna

Polacy postawią tutaj kandydata narodowego, który w tych miastach ma wielkie szanse, a przynajmniej skupi na sobie bardzo poważną liczbę głosów. Jeżeli ponadto będzie to mąż znany na Śląsku, to może zwyciężyć.

Tak się przedstawia w całości położenie polityczne u nas.

Z życia tutejszej Polonii należy podnieść przedstawienie „Kościuszki pod Racławicami“, które Kółko amatorskie, złożone i kierowane przez kierownika tutejszej szkoły polskiej ludowej, p. Smalca w dniu 10. bm. nadzwyczaj udatnie odegrało.

Ruchliwa nowo powstała tutejsza „Czytelnia katolicka“, skupiając w sobie głównie żywioły robotnicze i rzemieślnicze, urządza w tę niedzielę przedstawienie sztuki religijnej p. t. „Perła ukryta“. Czytelnia katolicka w przeciągu 3/4letniego istnienia urządza już drugie przedstawienie nie licząc 7 odcz. na które przybywają setki osób. Natomiast jakoś bardzo mało daje w ostatnich czasach znaków życia tu tejsza „Czytelnia ludowa“. Całkiem również zasnął twór p. Frydla ludowca z Frysztatu „Jedność“. „Sokół“ cieszyński rusza się; urządza ćwiczenia, odczyty i wieczornice dla członków swoich. Przyznać trzeba, że idea sokola znalazła na Śląsku dużo zwolenników i gniazda sokole w pracy narodowej na Śląsku bezwzględnie odgrywają wielką rolę. Gniazda ta-

kie istnieją: w Cieszynie, Bielsku (gnieździe hakatystów), Dziedzicach, Frysztacie, Karwinie, Łazach, Wędrynie, Niem. Lutyni i najnowsze w Dąbrowie. Na jeden tylko objaw w tych towarzystwach chcę zwrócić uwagę, a mianowicie na stopniowy zanik tradycji. Wiemy bowiem, że np. w Galicji, gdy „Sokół“ urządza jakiś obchód narodowy, rocznicę powstania i t. p. zaczyna zawsze od Boga od nabożeństwa w kościele katolickim, jakkolwiek od gniazd galicyjskich należą i innowiercy. Inaczej natomiast niestety dzieje się na Śląsku, gdzie dotychczas sztandar „Sokola“ cieszyńskiego fundowany już od kilkunastu laty nie jest poświęcony.

Ważnym również czynnikiem narodowym i społecznym są u nas czytelnice, których liczba w Księstwie Cieszyńskim jest bardzo poważna. Najnowszym oświatowo-ekonomicznym czynnikiem na Śląsku są oddziały krakowskiego „Związku zawodowego kat. górników i robotników“. Oddziałów tych jest już u nas kilka i coraz nowe powstają. Są one zwłaszcza z okolicy węglarskiej dzielną zaporą przeciwko niecznej macherce socjalnej demokracji.

Tak więc zaczynamy się ruszać pod każdym względem i dziś już można mieć pewnością, że Śląsk dla Polski jest pozyskany.

P. J.

oooOooo

Powitanie posłów polskich nad Newą.

Petersburg 18 marca.

Wczoraj wieczorem kolonia polska urządziła uroczyste i oficjalne powitanie posłów z Królestwa, Litwy i Rusi, zorganizowane przez przedstawicieli wszystkich (za małymi wyjątkami) organizacji społecznych polskich

Alosza słuchał z nadzwyczajną uwagą.

— Służyłem, jak wiesz, w batalionie Innowym, jako podporucznik, a że byłem wówczas pod nadzorem, trzymano mnie ostro jak rekruta. Mimo to całe miasteczko, w którym pułk nasz przebywał, przepadało za mną. Rzuciłem pieniądze garściami, wszyscy mieli mnie więc za bogacza, a i ja sam w to wierzyłem. Zresztą i tak miałem szczęście do ludzi. Kłiwali głowami na moje wybryki, ale lubili mnie. Zato zwierzchnik mój, stary pułkownik, odrazu mnie zniechęcił. Przyczepiał się o byle co, choć co prawda, nie mógł mi wiele zaszkodzić, bo całe miasto było za mną. Co prawda sam ściągnęłem na siebie tę niechęć pułkownika, bo umyślnie nie okazywałem mu należnego szacunku i traktowałem go lekko. Robiłem wielkiego pana. Stary był w gruncie dobry człowiek i niesłychanie gościnnie. Miał on w swoim czasie dwie żony, które obie pomarły, a każda z nich zostawiła mu córkę. Pierwsza jego żona pochodziła ze skromnej bardzo sfery i zostawiła mu córkę również prostą dziewczynę. Ta starsza córka Agata Iwanówna miała wówczas 24 lat i mieszkała przy ojcu wraz z ciotką. Ciotka ta była niewypowiedzianie dobra i prosta, siostrzenica również, tylko że miała o wiele więcej żywości i dowcipu. Był to poprostu cudny charakter kobiecy, nie spotkałem nigdy podobnego. Otóż ta dziewczyna Agata (nie przystawałaby do niej w żaden sposób wyraz panienka) była wcale nie brzydka, czysto rosyjski typ: duża, tęga, ładne oczy, rysy cokolwiek grube. Za mąż nie wychodziła, mimo że miewała konkurentów, odmówiła im i została panną, nie tracąc bynajmniej na humorze. Zaprzyjaźniłem się z nią bardzo. Tylko nie podejrzuj, żeby się w tem kryło co innego. Nieraz miewałem z kobietami czysto przyjacielskie sympatje. Gawędziliśmy z sobą wiele. Bywało kładę jej w uszy rozmaite niemożliwe kawałki, ona się tylko śmieje. Kobiety lubią często takie pieprzne pogawędki, a tu zanotuj sobie jeszcze, że to była młoda panna, tem więcej mnie to bawiło mówić jej dwuznaczniki. Obie z ciotką lubione były bardzo w całym mieście, mimo że zachowywały się z pewną rezerwą względem eleganckiego świata.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Kto potrzebuje obuwia niechaj się przekona!

W. KAPERA

W KRAKOWIE, UL. SŁAWKOWSKA L. 24

W Domu XX. Emerytów.

Wykonuje

Obuwie męskie, damskie i dziecięce

z najlepszego materiału, według fasonów francuskich i angielskich.

Utrzymuje na składzie wielki wybór gotowego obuwia męskiego i damskiego

Największy skład obuwia dziecięcego

Poleca na sezon letni: półbuty i pantofelki czarne, lakierowe i jasne.



w Petersburgu. Powitanie odbyło się w sali szwedzkiego kościoła. Kolonia nasza stawiała się bardzo licznie. W jej imieniu przemówił redaktor „Kraju“ p. Bohdan Kutylowki, który wskazując na to, iż obok miemilich często wstrętnych dla nas pomników historycznych, posiadamy w Petersburgu także i takie pamiątki, które zawsze są drogie sercu naszemu, jak polskie sztandary w Kazańskim Soborze z napisami „Za wolność naszą i waszą“ — życzył przedstawicielom naszego narodu, aby w obronie tej wysokiej idei zawsze wytrwale stali.

Od imienia młodzieży narodowej nadzwyczaj udatne powitanie wypowiedział student instytutu technologicznego Szopa, syn właściciela z Król. Polskiego. „Z jedną radością — mówił — witamy was tutaj wszystkich przybyłych dla bronienia sprawy narodowej do północnej stolicy. Jednak czy młodzieży naszej zwracają się przedewszystkiem w tę stronę, gdzie bieleją siermięgi przedstawicieli naszego ludu wiejskiego, bo w nim przyszłość narodu naszego widzimy, bo na nim i na robotniku polskim nadzieje wszystkie nasze pokładamy. A stojąc na tem szczerze demokratycznym stanowisku, wierzymy, że wkrótce już zajaśnieje nam jutrznia lepszej przyszłości.

Następnie p. Roman Dmowski w imieniu Koła i ołskiego dziękował za doznane gościnnie przyjęcie i wyrażał nadzieję, że wśród miejscowej kolonii znajdzie się wielu takich, którzy w pracy posłom swoim dopomagać zechcą. Przybyliśmy — mówił dalej — do Dumy, w której sufit się wali i do Państwa, nad którym dach jest niepewny. Jeżeli nie potrafimy ani Dumy ani Państwa uratować, to powrócimy do kraju z tem jednak przekonaniem, że zawsze pozostawać będziemy dobrymi polakami“.

Po tych przemówieniach odbył się raut — koncert, w którym wzięły udział śpiewaczki operowe pp. Blumenfeld i Budkiewiczowa, oraz znany wiolonczelista p. Wierzbicowicz. Całe to przyjęcie uważać można za zupełnie udane, wywarło bowiem na posłach i na wszystkich uczestnikach bardzo miłe wrażenie.

W. M.

— ooo —

Kuropatkin o wojnie rosyjsko-japońskiej.

IV.

Omawiając samą walkę pod Mukdenem, generał Kuropatkin zaznacza, iż straty poniesione przez armję rosyjską do pierwszych dni lutego, wynosiły ni mniej ni więcej tylko 49.700 ludzi.

Dla obrony linii strategicznej, której centrum stanowił sam Mukden, przedsięwzięte były nadzwyczajne środki obrony. W tym celu obronę pozycji, znajdujących się na północy i na zachodzie powierzono generałowi Kaulbarsowi, który otrzymał specjalne pełnomocnictwa w celu możliwie szybkiego skoncentrowania wojsk na prawym brzegu rzeki Hun-ho. I znowu dowodzi generał Kuropatkin, że rozkazów jego nie wykonano z należytą dokładnością i niezbędnym pośpiechem, oraz wyszczególnia powody, dla których generał Kaulbars nie potrafił powstrzymać marszu armji generała Nogi.

Stwierdziwszy następnie, że straty rosyjskie były znacznie większe od strat wykazywanych w raportach, rozdział o bitwie pod Mukdenem kończy Kuropatkin następującym zdaniem:

„Historia bitwy pod Mukdenem jest niestety wyliczeniem popełnionych bez końca błędów strategicznych, rozkazów sprzecznych dowodów niezdolności bezgranicznej i w rezultacie nieustannych porażek.“

W zakończeniu swem, generał Kuropatkin wprost oskarża generała Kaulbarsa o złą wolę i niesumienność w wykonaniu otrzymanych instrukcji oraz o bezczynność, wbrew otrzymanym rozkazom.

„Szybkość z jaką niepowodzenia nasze następowały jedno po drugim — pisze Kuropatkin — nie pozwoliła mi być bezstronnym, a to tem bardziej, iż ruchy wojenne naszych nieprzyjaciół nie są dotychczas dostatecznie wyświełcone z punktu widzenia strategicznego. Całokształt jednak wypadków pozwala mi bezwarunkowo twierdzić,

Listy z Dumy.

Petersburg, 19 marca.

Można powiedzieć, że Duma ma szczęście! Nie zmiądzzył jej sufit pałacu Taurydzkiego, wyniosła też zwycięsko na swych barkach i ciężar deklaracji Stołypina! Z telegramów znacie już przebieg tego historycznego posiedzenia i słowa, jakie padły zarówno z ust przedstawiciela rządu, jak i ze strony skrajnych żywiołów Dumy: „monarchistów“ z obozu Kruszewana i socjal-demokratów! Centrum i lewica, z wyjątkiem jej skrajnego skrzydła odpowiedziały na deklarację rządową milczeniem i to milczenie było stokroć wymowniejsze od utarczki „prawdziwych“ Rosjan z „prawdziwymi“ socjalistami!

Wprawdzie opozycja ułożyła z góry „program przyjęcia“ zapowiedzianych wynurzeń rządowych, niemniej jednak nikt nie mógł zaręczyć, jak w rzeczywistości wypadnie ta „ce remonja“. Wyczekiwano tej chwili z takim napięciem i niepokojem, że wobec nowego niebezpieczeństwa, zapomniano o minionem w mie gościnnych murach pałacu Taurydzkiego. Zresztą co do nowej katastrofy tego rodzaju nie było obaw. Sala „dworianskawa Sobranceja“, w której obraduje Rada państwa, przedstawiała dostateczną gwarancję, że przynajmniej sufit się nie zawali... Katastrofa w pałacu Taurydzkim w skutkach swych dała się stokroć więcej we znaki dziennikarzom. Zamiast trzech łóż, dwóch górnych i jednej dolnej, dostali tylko jedną. Jesteśmy ściśnięci, jak śledzie w beczce, a nawet gorzej jeszcze, jak polityczni przestępcy w fortach cytadeli warszawskiej! O pulpitych, robieniu notatek itp. niema mowy. Gdyby przynajmniej wszystko było widać i słychać. Gdzie tam! Akustyka sali fatalna, a cięsa w głębi łoży, prawie nie widzą posłów.

Zaczyna się posiedzenie i nudne dyskusje na tle weryfikacji mandatów. W łoży dziennikarskiej nikt prawie nie zwraca uwagi na te formalne czynności Dumy, myśl wszystkich zajęta punktem kulminacyjnym dzisiejszego posiedzenia: deklaracją rządową! Wreszcie, po godzinnej przerwie Gołowin otwiera ponownie

iz rozporządzenia wodzów oddzielnych armji wojska naszego nie były odpowiednie ani do chwili ani do położenia, w jakim znajdowaliśmy się, ani wreszcie w stosunku do ruchów armji nieprzyjacielskiej.

„Zarzut ten skierowany jest głównie przeciw dowódcąmu drugą armją mandżurską, generałowi Kaulbarsowi, który, jak to już wspomnieliśmy, miał powierzone powstrzymanie armji generała Nogi i zapobieżenie ruchowi otaczającemu japończyków. Dzięki fatalnemu wyborowi oficerów, którym dowódca drugiej armji powierzył wykonanie tego zadania, a szczególnie niewłaściwemu wyborowi dowódcy kawalerji, plan bardzo dobrze obmyślany — twierdzi generał Kuropatkin — zawiódł kompletnie.“

Dowodzenie kawalerją powierzył generał Kaulbars generałowi Grekowowi, a dowództwo innemi armjami generałom: Ejchholcowi i Pawłowowi, którzy to generałowie nie dorosli do powierzonego im zadania i którzy z powodu zbyt otwartego działania, spowodowali katastrofę.

Faktem jest, iż wyżej wymienieni generałowie, zamiast prowadzić operację przeciw następującej i otaczającej armję rosyjską armji generała Nogi, cały czas walczyli z oddzielnymi korpusami armji generała Oku, stanowiącej centrum armji japońskiej. Istna walka z wiatrakami.

„W celu poprawienia sytuacji pisze generał Kuropatkin, wydałem polecenie, by całą kawalerję pod rozkazami generała Pawłowa zwrócić przeciwko armji generała Nogi. Cóż, kiedy zaraz naazjutrz rozkaz mój był zmieniony i prawie całą kawalerję drugiej armji skierowano przeciw armji generała Oku, pod dowództwem generała von Launitza. Większość kawalerji odmówiła spełnienia rozkazów, nie chcąc się rozłączać z piechotą i z tego powodu prawie całą kawalerję w ciągu 23 dni walk w miesiącu lutym była bezczynną, dowodem czego może posłużyć minimalna ilość strat, poniesionych przez kawalerję. Tymczasem kawalerja nasza mogła, to nie ulega żadnej wątpliwości, zupełnie odpowie-

posiedzenie o godz. 2 m. 25. Wśród posłów i w łoży dziennikarskiej cisza i napięcie. Ro chwili, jak iskra elektryczna przebiega słowo: „Stołypin“. Ciśniemy się do brzegu łoży. Nadobna korespondentka „Rusi“ wskakuje na krzesło. Uznając zasadę równouprawienia czynię to samo. Widzę przynajmniej znaczną część sali. Na trybunie po prawej stronie stoi Stołypin. Mima jak zwykle spokojna i pewna siebie. Zaczyna czytać deklarację wolno, wyraźnie. Głos donośny, dźwięczny. Wreszcie skończył. Mała garstka posłów na prawicy „robi klakę“, wśród centrum i lewicy cisza absolutna. Pierwszy punkt „programu“ wykonany. Stołypin schodzi wolno z katedry, a na drugą wstępuje Ceretelli. Treść jego mowy przyniósł już wam drut telegraficzny. Ciekawszem jednak od tego, co mówił ten trybun skrajnej lewicy, było zachowanie się prawicy podczas jego przemówienia. Krzyki, wrzaski, groźby sypały się co chwila. Gołowin nie może sobie dać rady z temperamentem „istinnu ruskich ludiej“.

— Doloj!

— Nie pozwalamy, aby wzywano tu do buntu!

— My tego słuchać nie możemy!

— Won z trybuny!

Tego rodzaju okrzyki towarzyszyły prawie bez przerwy przemówieniom posłów z lewicy.

Wśród monarchistów znane niesłychane wzburzenie. Co chwila zrywają się z miejsc i wyskakują z po za pulpity. Doznają wrażenia, że za chwilę rzucą się na lewicę i urządzą pogrom. Na szczęście jest ich tak mało! Najbardziej się rzuca słynny Kruszewan. Co chwila podnosi się i wymachuje rękoma, jak opętany. Wtóruje mu drugi filar Związku narodu rosyjskiego Puryszkiewicz.

„Monarchiści“ nie zostali dłużni socjal-demokratom. Rozpoczęły się ich przemówienia, wychwalające najliberalniejszy pod słońcem rząd i gromiące „rewolucjonistów“. Jako „najlepsi“ mówcy prawicy wystąpili archiereje: kijowski Platon i chełmski Eulogjusz oraz Kruszewan i Puryszkiewicz. Niewątpliwie są to „najwybitniejsze“ siły prawicy. O ile nie zdradzili oni żadnego talentu oratorskiego o tyle dwaj osta-

dziec położonemu w niej zaufaniu, gdyż liczebnością, uzbrojeniem i wyćwiczeniem o wiele przewyższała kawalerję armji nieprzyjacielskiej. Jakkież jednak kolosalną była różnica zachowania się w tej wojnie jednej i drugiej. Zachowanie się korpusów piechoty drugiej armji było równie i pozostanie niewytłomaczonym dla mnie. Otrzymały one rozkazy zawiązania walki z armją nieprzyjacielską, tymczasem zadowolili się one kompletnie rolą passywną, nie starając się nawet nie mówić już o zawiązaniu walki, zajęcia dodatkowej pozycji strategicznej i wybadac pozycję i ruchy armji nieprzyjacielskiej. Równiej bezczynności i apatii, dowiodły korpusy strzelców. Rezultatem tej ogólnej martwoty drugiej armji, było przerażenie z powodu absolutnie niespodziewanego, nieprzewidzianego zjawienia się armji generała Nogi, na drodze do Sin-min ing. Ta dziwna ospałość i bezczynność drugiej armji była rezultatem uporu, z którym generał Kaulbars pomijał milczeniem moje rozkazy i rozporządzenia“

Generał Kuropatkin stwierdza dokumentami iż jeszcze w dniu 15 lutego, dowiedziawszy się o większej ilości wojsk japońskich, które pojawiły się w okolicy wioski Kadomo, prosił generała Kaulbarsa o zbadanie, czy wojsko to: 1) należy do armji generała Nogi, 2) jaka jest jego liczba i skład, 3) jaka jest pozycja przezeń zajmowana, 4) czy wojsko to nie stara się zająć tyłów armji rosyjskiej.

Gdy głównodowodzący nie otrzymywał odpowiedzi na pytanie w dniu 18 lutego, a później 20 tego miesiąca powtórnie i po raz trzeci rozkazy swe powtarzał.

Rozkazy te głównodowodzącego zostały przyjęte przez generała Kaulbarsa absolutnym milczeniem — i traktowane były, jak to mówią „per non sunt“ wobec braku odpowiedzi ze strony naczelnego wodza drugiej armji i przesadnych raportów generała Cierpickiego — głównodowodzący musiał wprost działać na oślep — tak przynajmniej twierdzi generał Kuropatkin w swych pamiętnikach.

— ooo —

Trwalsze od wiedeńskich

ubrania gotowe świeżo wyrobione przez krakowskich krawców tylko w Związku kat. Krawców
Kraków, ul. Florjańska 7 (tuż przy Rynku). Lwów, plac Halicki 7 (gdzie centralna kawiarnia).

tni ujawnili wielkie zdolności prowokatorskie. Przemówienia ich, to jeden szereg prowokacji, obliczonych jedynie na wywołanie skandalu. Pomimo to Duma nie dała się sprowokować. Nawet najskrajniejsza lewica słuchała przemówień „monarchistów“ z zupełnym spokojem, i bez jakichkolwiek przerywań. Stanowiła pod tym względem zupełny kontrast ze skrajną prawicą. Fakt ten jest dodatnią cechą obecnej Dumy i świadczy o wielkiej dyscyplinie jej najbardziej nawet radykalnych członków.

Z przebiegu dzisiejszego posiedzenia musimy tu zaznaczyć jeszcze jeden charakterystyczny szczegół, który potwierdza wyrażone w mych poprzednich listach przypuszczenia, że prawdziwi Rosyanie ze skrajnej prawicy i „prawdziwi“ socjaliści ze skrajnej lewicy będą często działając... solidarnie. Kadeci w myśl postanowienia połączonych frakcji lewicy (z wyjątkiem socjaldemokratów) wystąpili z wnioskiem przerwania dyskusji. Liczono, iż wniosek ten przejdzie, ponieważ według regulaminu Dumy dyskusja nie może być zamknięta, jeśli przeciwko temu oświadczy się najmniej 50 posłów, a socjaldemokratów jest tylko 47. Gdy jednak Golowin zarządził głosowanie i wezwał aby ci co chcą dalszej dyskusji, powstali podniosła się skrajna lewica i skrajna prawica. Aleksieński i Kruszewan podali sobie ręce i zwyciężyli kadetów! Ten mimowolny blok zwolenników „samodzierżawia“ z prorokami „socjalistycznej republiki“ wywołał pewną konsternację wśród samych socjaldemokratów. Wielu z nich widząc w jakim znaleźli się towarzystwie, co prędzej usiedli ale to już nie zmieniło wspólnego zwyczajstwa skrajnych skrzydeł Dumy i wywołało tylko ogólną wesołość.

Na zakończenie musimy poświęcić kilka słów ogólnej sytuacji, jaka wytworzyła się po dzisiejszym posiedzeniu, na którym Duma bądź co bądź przeszła zwycięsko przez ogień próbny. Przedewszystkiem trzeba tu podkreślić fakt pomysłowy dla przyszłych losów Dumy, że skrajne jej skrzydła: „monarchiści i socjaldemokraci“ pozostały jakby po za nawiasem, a olbrzymia większość Dumy, choć złożona z tak różnorodnych elementów, okazała bądź co bądź zdolność do wspólnej planowej akcji przynajmniej w pewnych wypadkach. Wprawdzie niema mowy dotychczas o utworzeniu jakiejś większości konstytucyjnej, na której mogłaby się oprzeć działalność Dumy, ale zarysowały się już wyraźnie dwa ośrodki polityczne, które być może wyprowadzą Dumę z dotychczasowego chaosu. Mam tu na myśli centrum konstytucyjne, złożone z Polaków, kadetów i grupy bezpartyjnych, oraz centrum lewicy z trudownikami na czele. W wielu wypadkach grupy te będą się różnić zasadniczo — w pewnych jednak razach stanie się możliwy kompromis obydwu centrów.

O ile sprawdzą się te heroskopy, przyszłość nie daleka okaże.

Przygodny.

○○○○○○

Rozruchy antyżydowskie. w Rumunii.

Czerniowce 20.

Doszły już do was wieści o rozruchach agrarnych skierowanych w pierwszym rzędzie przeciwko żydom, które ogarnęły już całą północną Mołdawię. Dzieńki żydowskie, przesadzają naturalnie rozmiar tego ruchu, i malują w najczarniejszych barwach gwałty popełniane przez chłopów na żydach. Rzeczywistość jest dość groźna, aby trzeba ją było jeszcze upiększać. W każdym razie to jest pewnem, że dotąd nie słyhać wcale o zabójstwach żydów, ale kilkunastu chłopów już zginęło od kul żołnierzy broniących żydowskich domów. Rabunek natomiast był prawie ogólny, chociaż chłopci przeważnie niszczyli sklepy i mieszkania żydowskie, aby dać folgę nienawiści do tych, których uważają za swoich najgorszych ciemiężców.

Istotnie wpływy i działania żydów w Rumunii są przeważnie szkodliwe dla rodzimj ludności.

Przedewszystkiem żydzi, pod obniżeniem wszędzie, zajmują się w Rumunii handlem i obrotami pieniężnymi, przyczem postępują ze zna-

ną bezwzględnością i wysysują niemiłosiernie mało oświeconych chłopów. Ale główną przyczyną rozruchów jest kwestja dzierżaw. Ziemia w Rumunii należy po największej części do bojarów, którzy jednak prawie nigdy sami nie gospodarują, ale wydzierżawiają swoje posiadłości żydom, którzy je znowu poddzierżawiają włościanom. W ostatnich czasach utworzył się olbrzymi trust dzierżawny złożony wyłącznie z żydów; kilku bogaczy żydowskich połączyło swoje kapitały i wydzierżawia olbrzymie przestrzenie ziem bojarskich, pobierając od chłopów wygórowane czynsze dzierżawne, oprócz tego, członkowie trustu znajdują rozmaite sposoby, aby swoich poddzierżawców niemiłosiernie wyzyskiwać, a ponieważ chłopci są biedni, ciemni, i mają mało ziemi, więc są po prostu zdani na łaskę i niełaskę kapitalistów żydowskich.

Ne można oczywiście usprawiedlić i bojarów, którzy podobnie jak tyłu Polaków we wschodniej Galicji, dla wygody i przez brak poczucia obywatelskich obowiązków, nie gospodarują sami, ale korzystają z pośrednictwa żydów, i tracą wszelką łączność z ludem. Ale żydzi okazali tyle chciwości i niesumienności w stosunkach z włościanami, że ostatecznie nie można się dziwić tej nienawiści, która ich otacza.

Dodać jeszcze trzeba, że wypadki wszystkie nie pozostały bez wpływu na Rumunię. Mołdavia graniczy z rosyjską Besarabią, gdzie miejscowy lud tego samego języka i pochodzenia, wystąpił także z żądaniem ziemi.

Wszystko to razem spowodowało obecnie wybuch, który ma rzeczywicie wszystkie cechy walki niekulturalnej i sprawia niemiłe kłopoty rządowi rumuńskiemu.

Rząd zawisły jest przeważnie od bojarów którzy podnosząc znaczne czynsze dzierżawne doprowadzili włościan do rozpacz. Z drugiej strony, żydzi mają zagranicą możnych protektorów, a Rumunja za każdą cenę, chce uniknąć obcej interwencji. Kwestja komplikuje się jeszcze stanowiskiem żydów, którzy w myśl konstytucji rumuńskiej nie posiadają pełnych praw obywatelskich, a nawet uważani są za cudzoziemców. W tem leży pewne niebezpieczeństwo dla Bukowiny i Galicji. Wielu żydów opuszcza obecnie Rumunię chroniąc się do Austrii.

Władze rumuńskie mogą ich z powrotem nie wpuścić a Galicja zyska nowy kontyngent żydowskiego żywiołu.

„Wiener Allg. Ztg.“ podaje za rumuńskim statystykiem Creanga następujące interesujące daty co do trustu żydowskich dzierżawców na Mołdawie, którzy moralnie spowodowali obecne rozruchy. Największy trust utworzyła rodzina Fischerów z Bukowiny i Bracia Juster z Jass. Rodziny te dzierżawiają ogółem 267.863 hektarów ziemi, w tem zdatnej pod uprawę roli jest 159.400 ha, płacą zaś za dzierżawę 2.441.343 fr. Przeciętnie więc za obszar 159.400 ha płaci Fischer po 21 fr. za hektar, podczas gdy ten sam hektar wydzierżawia włościanom po 40 do 60 fr. W ten sposób wyzyskuje ta firma 50 do 60 tysięcy rodzin włościańskich, więc około 250.000 do 300.000 ludzi. Sama różnica między tem, co płacą chłopci, a tem, co płacą dzierżawcy generalni właścicielom gruntów, wynosi około półtora miliona fr. Dzierżawy zawierane bywają z reguły na lat 10, tak że zakaz trustów przez ustawę obecnie zamierzoną na razie pozostanie bez żadnego faktycznego wpływu.

○○○○○○

Ruch wyborczy.

Z powiatu krakowskiego.

Dotychczas grasują w powiecie głównie ludowcy i socjaliści. Korzystając z tego, że stronnictwa skoncentrowane nie prowadzą jeszcze ożywionej akcji wyborczej z powodu niepełnej organizacji, urządzają radykałsi liczne zgromadzenia, na których obiecują złote góry włościanom.

Szczególnie socjaliści nie wahają się używać obietnic niemożliwych do spełnienia, aby zbałamucić wiejskich wyborców. Ludowcy mu-

szą tu nawet walkę z nimi staczać, a socjaliści nie wahają się zarzucać im spółki z centrowcami, przeciw nim, jedynym szczerym przyjaciółom i obrońcom gnębnego ludu. Ludowcy zbierają plon, swej demagogicznej krzykackiej grającej na nerwach i wyobraźni agitacji. Wpuścili na wieś socjalistów którzy teraz „burżuazyjnych“ ludowców próbują usunąć, równocześnie oświadczając się w „Naprzódzie“ za przyjaciół i sprzymierzeńców Stapińskiego i towarzyszy, pod warunkiem że nie wstąpią do Koła polskiego.

Spodziewać się jednak należy, że w walce wyborczej, gdy wszystkie stronnictwa wytęszą siły, okaże się, jak małą w rzeczywistości jest liczba czerwonych towarzyszków na wsi.

Dotychczas kandydują z powiatu krakowskiego ludowiec Wójcik, były poseł sejmowy i socjalista Klemensiewicz, redaktor „Prawa Ludu“. Pogłoski o kandydaturach konserwatyistów ucichły.

Z ramienia centrum kandydować będzie prawdopodobnie X. Szponder, którego szanse są wyborne.

Z Tarnobrzeskiego. W powiecie wysuwają się zlekka kandydatury wszystkich stronnictw polskich. Narodowi demokraci postawili p. Wiacka, jednego z nielicznej garstki chłopów wszechpolskich, nadto kandyduje ludowiec Krempa; próbuje kandydować prezes Rady powiatowej p. Zbigniew Horołyński, ale największe szanse ma p. Skolyszewski z ramienia P. C. I.

Na posiedzeniu komitetu miejskiego postawił burmistrz p. Kolasiński, na okręg nr. 23 miasta Mielec, Kolbuszowa, Leżajsk, Sokołów, Rozwadów, Tarnobrzeg, Nisko, Rudnik kandydaturę wiceprezesa Koła pol. dr. Michała Bozryńskiego, którą przyjęto.

Tarnopol. Na zjeździe okręgowym delegatów z powiatów Tarnopol, Zbaraż, Kozowa, N. Siolo nr. 68 uchwalono jednomyślnie kandydaturę p. Jana Zamorskiego (nar.-dem.) a na zastępcę p. Franciszka Sobolaka z Maksymówki, Adjunkt sądowy z Kozowej p. Bobrowski, który o mandat chciał się ubiegać, zapewne wobec tej uchwały kandydaturę swoją cofnie.

Kronika.

KUPUJĄCE TYLKO U CHRZEŚCIAN!

— Kalendarzyk kościelny. Dziś w sobotę Wiktoryna i Pelagii męczenników; w niedzielę Palmową Tymoteusza i Szymona w Trydentu.

— Kalendarzyk astronomiczny. Wschód słońca rozpoczął się o godzinie 5 minut 39; zachód przypada o godzinie 5 minut 54; długość dnia godzin 12 minut 15.

— Stan wody na Wiśle wskazywał wczoraj wieczorem 90 ctm. nad zero. Woda stale opada.

Dziś o godzinie 10 przed południem wysokość wody 60 ctm. po nad zero.

— Śnieżyce. Dziś nad ranem i przed godziną 8 padał śnieg tak gęsty, że pokrył ulice warstwą 10 ctm. wysoką. Wozy tramwajowe na liniach bocznych nie były w stanie podjąć ruchu przed usunięciem zasp śnieżnych z szyn. O godzinie w pół do 8 mieliśmy zadymkę, która zakryła całe miasto chmurą śniegu.

— Mazyka kościelna. Jutro w kościele Marjackim podczas poświęcenia palm wykona przepisane śpiewy chór uczniów szkoły im. św. Barbary. W czasie sumy chór kościelny odśpiewa Msze Ahlego „S. Crucis“ na 4 głosy męskie a capela; na Ofertorium chór P. Grisbachera, w czasie Passyi chorały ks. Molitora.

— Z nieustającej wystawy budowlanej W ostatnich dniach przybyło na wystawę kilka interesujących okazów. Pracownia stolarska p. Wojciecha Bobra dostarczyła bardzo piękne i praktyczne umeblowanie pokoju sy-

Jedwab

Fularowy i Bengalnia

Jedwab

Batysts surowy i Chiné

Jedwab

Merweilux i szkocki

Jedwab

Monopol firmure

na bluzki i suknie we wszystkich cenach, jak również najnowszy wybór czarnych, białych kolorowych „Jedwabów Henneberg“ od 60 ct. do złr. 11.35 za metr. Franco i już osłona do domu. Wzory odwrotnie. * Fabryka Jedwabiu. Henneberg. Zürich.

pialnego, nadto lustro do salonu w stylu secesyjnym, oraz umeblowanie biurowe wedle projektu architektki p. Kramarskiego. P. Właszek Z. pozłotnik z Krakowa wystawił ładne rany barakowe i p. Chauer, kowal ze Lwowa, fotografie pożarnego beczkowitzu i pługu do śniegu, oba wozy używane przez gminę lwowską.

— Wystawa planów na pałac pokoju w Hadze, projektu prof. Jana Zawilskiego, wzbudziła bardzo znaczne zainteresowanie. Kilka tysięcy widzów przesunęło się przez lokale Wystawy budowlanej, podziwiając pomysł tego dzieła naszego architekta. Wystawa potrwa jeszcze dni kilka.

— Wakacje ubogiej młodzieży. Wydział „Towarzystwa kolonii wakacyjnych dla uczniów i szkół realnych w Krakowie i Podgórzu“ nadsyła nam następujące pismo:

W ostatnich kilkunastu dniach Towarzystwo nasze otrzymało dwa dary: kwotę trzy tysiące pięćset koron od p. A. I., wiążącą się z nazwiskiem Klementyny z Kossowskich Iwańskiej, oraz kwotę tysiąc koron od „Spółki kredytowej członków Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń“. Za tak znaczne ofiary składamy gorące podziękowanie imieniem obdarowanej młodzieży, która nie mając własnych zasobów, szuka zdrowia i po krzepienia sił w instytucji, stworzonej ofiarnością publiczną. Jesteśmy przekonani, że młodzież ta zachowa zawsze głęboką wdzięczność dla społeczeństwa i ofiarodawców, podających jej pomocną dłoń, w której czuć ciepło miłującego i troskę o jej dobro przejętego serca. Dla Wydziału Towarzystwa owe dary stanowią tem większą zachętę do pracy, gdyż widzi on, że podjęte dzieło uzyskało należyte zrozumienie i ocenienie a zarazem zyskuje coraz wydatniejsze poparcie społeczeństwa. Widząc dowody tak niezwykłej życzliwości i opieki, o losy młodego Towarzystwa możemy być spokojni, skoro tak szlachetne serca i pożyteczne instytucje kładą pod jego przyszłość kamień węgielny.

Za Wydział Towarzystwa:

Antoni Lekszycki Dr. Henryk Jordan
sekretarz prezes.

Ze względu na liczne zapytania podajemy do wiadomości, że spisy na członków Towarzystwa (zwyczajnych z roczną wkładką 3 kor.; wspierających z wkładką 20 koron rocznie) przyjmują dyrekcje gimnazjów i szkół realnych w Krakowie i Podgórzu, członkowie Wydziału, oraz sekretarz, który udziela wszelkich informacji w sprawach Towarzystwa codziennie z wyjątkiem świąt i niedziel od godziny 5 do 8 wieczorem w lokalu redakcyjnym „Czasu“ (ul. św. Tomasza 1. 32).

— Z Krakowskiego Tow. technicznego. W poniedziałek dnia 25 bm. o godzinie 7 wieczorem odbędzie się w domu własnym, przy ul. Straszewskiego pod l. 28 na II piętrze dalszy ciąg dorocznego walnego zgromadzenia Krak. Tow. technicznego. Na porządku obrad: wybór sześciu członków zarządu. Po posiedzeniu swobodne zebranie Towarzystwa.

— Z życia młodzieży. Staraniem Akademickiego Koła „Życie“ w Krakowie odbędzie się wtorek dnia 26 bm. odczyt p. Wilhelma Feldmanna „O teatrze idealnym“. Wstęp 50 hal., dla słuchaczy U. J. 30 hal. Bilety wcześniej na bywać można w lokalu Koła „Życie“ w sali II parter (Col. novum) codziennie w godzinach od 12 do 1 i 6 do 7.

— Złodzieje piwniczni. Policja aresztowała wczoraj 17 letniego Utelskiego, specjalistę w kradzieżach piwnicznych i spiżarnianych. Utelski łącznie z rówieśnikami swoim Chemskim który zdołał się ukryć, dokonał już kilka operacji, odebrano bowiem obu kilka butelek szampana, miodu, wina i likierów. Jako poszkodowany zgłosił się p. Klemens Z. któremu z piwnicy przy ul. Pędzichów l. 17 skradli wymienieni zapasy Wielkanocne. Podobną kradzież popełniono przed kilkoma dniami w piwnicy ks. Piechunka.

— Nekrologia. Henryk Zauderer, aptekarz i burmistrz miasta Dębicy, członek Wydziału Rady powiatowej, dyrektor Towarzystwa wzajemnego kredytu i Towarzystwa handlowego w Dębicy itd. zmarł we czwartek dnia 21 marca br. w 58 roku życia. Pogrzeb odbędzie się w sobotę dnia 23 bm. o godz. 4 popołudniu.

— Kalendarzyk niedzielny W niedzielę dnia 24 marca:

Teatr miejski: po południu „Ach, to Zakopane!“ — wieczorem „Mąż z grzeczności“.

Teatr ludowy: po południu „Co kto lubi“ — wieczorem „Wyprawa po złote runo“.

Powszechno wykłady uniwersyteckie: „Chemia w życiu codziennym“ wykład p. Ferdynanda Polzeniusza.

Uniwersytet ludowy: „Nowe prawo wyborcze do Rady państwa“ wykład dra Juliana Gertlera.

Stary teatr: Koncert muzyki wojskowej.

Sala Stow. Wzajem. Ubezpieczeń: Wieczór inauguracyjny Akademickiego Koła Krakow. Tow. Oświaty Ludowej.

Sala Saska, „Święto dzieci“ na korzyść ubogich dzieci.

Pałac Spiski: popołud. Tombola kwiatowa Polskiego Związku ogrodników.

Sokol: po południu w wielkiej sali wyścig kolarzy.

Zgromadzenia: W pałacu Spiskim po południu Związek niewiast katol., w Magistracie Tow. Wzaj. pomocy urzędników Magistratu, w „Gwiazdzie“ walne zgr. m. czeladników mur. ciastel. studn. i brukarskich.

Cylik „Edison“ Dwa przedstawienia kinematograficzne.

Najtańszy
Skład Fortepianów W. BARABASZA
KRAKÓW, Rynek L. 39, i p. Linia A-B
(Dom W-go J. F. Fischera)

Kronika lwowska (kor. własna)
Piękną uroczystość obchodzić będzie w r. b. kościół św. Anny. Oto w r. 1907 upływa pięć wieków od wzniesienia tej pięknej świątyni.

Zgromadzenie delegatów Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń urzędników prywatnych odbędzie się w roku bieżącym w sali hotelu George'a w dniach 25, 26 i 27 kwietnia br. ze statutowym porządkiem dziennym.

W sali hotelu Bellevue odbyło się wczoraj zebranie przedwyborcze zwołane przez żydów. Przewodniczył prezes lwowskiej Izby handlowej i przem. Horowitz. Referent dr. Reiter stał na stanowisku solidarności Kola polskiego, żądając jednak spełnienia żądań żydowskich. Do głosu zgłosił się następnie socjalista Korkes, który znalazł się na zebraniu tem w charakterze sprawozdawcy „Arbeiter Ztg.“ Ponieważ zebranie zwołanem zostało przez stronnictwo kahalne, przeto na sali podniosły się protesty przeciw przemawianiu Korkesa, ostatecznie zgodzono się na to. Korkes zaprotestował przeciw zebraniu, które nie jest wyrazem opinii mas żydowskich, gdyż te nie chcą mieć nic wspólnego z Radą Narodową. Wreszcie przewoźniczą zamknął zgromadzenie z powodu jego burzliwego charakteru.

Niespodziewanie aresztowany Łatka, którego postawiono w stan oskarżenia za obrabowanie mieszkania pp. Mikolaszów, daje co chwila dowody niezwykłej bujnej wyobraźni. Zeznaje bowiem obecnie, że miał objawienie całej afery z tam-go świata. Mianowicie ukazała mu się Matka Boska, która przedstawiła mu cały napad w ten sposób jakoby tak on jak i p. Mikolasz w nim zgineli z rąk napaścików. Pieniądze również nie on schował lecz M. Boska wskazała mu miejsce, w którym zostały ukryte.

Straszny wypadek zdarzył się wczoraj przy ul. Akademickiej. Oto na przechodzącego koło domu pod l. 8 czeladnika ślusarskiego Gajewskiego spadła ze strychu cegła i uderzywszy go w głowę spowodowała pęknięcie czaszki. Nieszczęśliwego odwieziono w stanie beznadziejnym do szpitala. Policja przeprowadziła bezzwłocznie śledztwo i okazało się, że młody człowiek nie padł ofiarą wypadku. Oto na strychu wymienionego domu zajęte były dwie służące, które z figlów rzuciły cegłę na przechodzącego Gajewskiego. Obie służące aresztowano.

Kronika prowincjonalna. (Koresp. własna)

Z Suchej piszą do nas co następuje:

Sucha leżąca na zbiegu trzech długich łańcuchów górskich, niby prawdziwy klucz do naszych gór posiada wszelkie warunki do pomyślnego rozwoju. Jest to najmalownicze wśród lesistych gór położenie, które robi też miłe wrażenie. Lecz prawdziwą pamiątką i chwałą Suchej jest nowy wspaniały kościół, który robi wrażenie potężnego tumu. Kościółowa to fundacja kolatora tutejszej parafii najtrwalszy pomnik życia Władysława hr. Branickiego, [właściciela Suchej; praca zaszczytnie architektki Talowskiego. Już przed dziesięciu laty ciągnie się budowa. W ostatnich jednakże latach skarżono się powszechnie na powolność w robotach, gdyż całą uwagę hr. Branickiego zwrócona była na restaurację zamku, który spłonął przed trzema laty. W tym jednym roku rozwinął hrabia B. gorączkową działalność, ażeby kościół mógł być ukończony na czerwiec, na wizytację biskupią; Najprz. ks. bp. Anatoniusz Nowak otrzymał też przyrzeczenie, że roboty będą ukończone i w czasie wizytacji ma się odbyć uroczysta konsekracja nowej świątyni. Niektóre roboty już się rzeczywiście rozpoczęły w ostatnich dniach widać było ludzi krzątających się około kościoła. Największą trudność przedstawia budowa wielkiego ołtarza. Lecz w tych dniach przyjeżdża tutaj z Krakowa p. Zygmunt Hendel architekt kierujący obecnie restauracją Wawelu, ażeby zdecydować ostatecznie na miejscu budowę tego ołtarza, który ma być wykuty z zielonego marmuru, a kosztą jego obliczają na dwadzieścia tysięcy guldenów. Robota ta jednak dłużej się pociągnie, jak się zdaje, dlatego na razie postawione są prowizoryczne tymczasowe ołtarze.

Chlubnie, wielkie i zbożne dzieło hr. Branickiego doczeka się zatem w tym roku swego ukończenia, czego też od kilku lat ze wszystkich stron z utęsknieniem wszyscy oczekują zwłaszcza, że stary kościół nie może pomieścić wiernych, jest niewygodny i tak nadszarpany zębem czasu, że w ostatnich latach groził nawet ruiną. A. Z.

Zmiany w stanie posiadania realności
za miesiąc luty b. r.

Przez kontrakt kupna: Jedną dziewiątą część domu dwupiętrowego przy ul. Pańskiej nabył Tadeusz Nowacki od Jadwigi z Daszewskich Prądyńskiej za 7.355 kor. 54 hal. — Dom dwupiętrowy z oficyną przy placu Szczepańskim i ul. Tomasza nabył Tow. rolnicze krakowskie od dra Józefa Offnera za 138.000 kor. — Parcele gruntową przy ul. Starowiśniej nabył dr. Józef Steinberg od Marji z Bobrowickich Stryjeńskiej za 10.000 kor. — Dom dwupiętrowy z oficyną i ogrodem przy ul. Krupniczej nabył po połowie Markus i Paulina Schmoschowie od Florjana Guzikowskiego za 50.000 kor. — Dom jednopiętrowy przy ul. Kopernika nabył ks. Marcin Czermiński od Agnieszki Razowskiej za 32.000 kor. — Dom trzypiętrowy z ogrodem przy ul. Krowoderskiej nabyli Ludwik i Karolina Severynowie od Anny Teligowej za 50.000 kor. — Dom dwupiętrowy przy ul. Starowiśniej nabyli po połowie Alter i Chaja Rosnerowie od Wolfa i Chani Freidi Rabinowiczów za 128.000 kor. (Ciąg dal. nast.)

Ze świata.

Uwięzienie lorda. Wielką sensację wywołało w Londynie uwięzienie lorda Williama Nevilla, czwartego syna lorda Abergavennego, liczącego 85 lat życia. Lorda Nevilla uwięziono pod zarzutem oszustwa. Nevill w roku 1889 ożenił się z córką bogatego bankiera Murietty, który jednakże wkrótce zbankrutował. Jako czwarty syn lorda, Nevill miał z majątku ojca niewielkie dochody, po bankructwie zaś teścia znalazł się w przykrem położeniu. Był stałym klientem pewnego lombardu w dzielnicy londyńskiej Westend. Zastawiał rozmaite klejnoty tak często, że znano je w lombardzie dokładnie i przestano wreszcie badać. W r. z. zastawił klejnoty wartości 4000 funt. st. Przed Bożem Narodzeniem wezwał właściciela lombardu do swojego mieszkania, mówiąc, że chce wszystkie klejnoty za dobrą ceną pewnej sumy zjednoczyć w jednym kwiecie

JÓZEF MASSAR

W KRAKOWIE

ul. Floryańska l. 15,

poleca na obecny sezon Nowości dla Pań na suknie

w wełnie, jedwabiu, batystach, zefirach i t. d., jakoteż ogromny

Wybór Nowości w konfekcyi dziecięcej.

Towar doborowy. — Ceny umiarkowane.

stawniczym. Właściciel lombardu przybył z kłopotami do Neville, który zawarł nowy kontrakt, poczem przyniósł zieloną kasetkę i umieścił w niej 8 sztuk klejnotów zastawionych. Minął termin wykupu, właściciel lombardzianiek obojętnością Neville, zajrzał do kasetki i znalazł w niej zamiast klejnotów, 8 kawałków węgla. Doniósł o tem policyi. Agent policyjny udał się z właścicielem lombardu do Neville, który, ujrawszy rozkaz aresztowania błagał, ażeby go nie uwięziono i przyrzekł jak najprędzej zapłacić kwotę zastawu, ale policja mimo to uwięziła Neville i dopiero, gdy rodzina jego złożyła 5000 funt. st. kaucyi, sąd wypuścił go na wolność. Neville siedział już w więzieniu 7 lat za fałszowane weksli. Wrażenia swoje z więzienia opisał wówczas w książce, która miała ogromny pokup.

„Wdzięczność“ konsulów zagranicznych w Odessie. Słynny komunikat rządowy w sprawie ostatniego pogromu w Odessie zapewniał, że konsulowie zagraniczni „wyrazili wdzięczność Kaulbarsowi“ za zarządzone przez niego środki ochrony. Jak pisze petersburska „Riecz“ rzecz się miała zupełnie inaczej. Kiedy konsulowie wysłali telegram, że nie widzą dla siebie i poddanych swych bezpieczeństwa, i kiedy o tem P. A. Stołypin zawiadomił telegraficznie Kaulbarsa, ten postawił przed domem każdego konsula po dwóch żołnierzy. Konsulowie „podziękowali“ za taki środek bezpieczeństwa i rzekli się go... I to urzędowy komunikat ministerjum rosyjskiego nazwał „wdzięcznością“!

Telegramy.

Procesy redaktorów polskich.

Poznań. Przed Izłą karną odbyła się wczoraj rozprawa przeciw redaktorowi »Dziennika Poznańskiego« Królikowskiemu z powodu przekroczenia z § 100 ust. karn. (wzywanie do strajku szkolnego). Redaktor Królikowski został zasądzony na 150 marek grzywny. Prokurator żądał skazania orkarzonego na miesiąc więzienia.

Za podobne przekroczenia skazany został redaktor »Orędownika« Ziółowski (w dwóch wypadkach) razem na 120 marek grzywny.

Redaktor »Kurjera Poznańskiego« Nowicki skazany został na 20 marek grzywny.

Wojna w Ameryce środkowej.

Nowy Jork. Assoc. Press donosi z Manugan, że w trzydniowej bitwie, o której wczoraj doniesiono, zginęło 1000 ludzi po stronie samej armii San Salvador.

Echa gwałtu w nuncyaturze.

Paryż. Komisja parlamentarna, wybrana celem zbadania papierów msr. Montagniniego wybrała Pelletana przewodniczącym.

Rozruchy antyżydowskie w Rumunii

Jassy. Całą okolicę miasta Jassy ogarnęły rozruchy. W Jassach i okolicy znajduje się 800 żołnierzy. Miejscowość Paprikani stoi w płomieniach.

Czerniowce. W okolicy Platą Neamt zaatakowali chłopci pułk wojska. Sześciu żołnierzy zginęło, 32 odniosło rany. Chłopców pało 32, 57 odniosło rany. Aresztowano 250 chłopów i odstawiono do sądu.

W Zeapyi przyszło do starcia z wojskiem. Czterech chłopów zginęło.

Czerniowce. Czerń 4000 chłopów próbowała siłą wdrzeć się do miasteczka Dorohoj. Duchowni napróżno starali się chłopów odwieść od tego zamiaru. Zawezwano wojsko. Gdy chłopci nie usłuchali wezwania cofnięcia się, zaatakował ich silny oddział konnicy szabla-

mi. Wielu zginęło, bardzo wielu odniosło rany. Po szarzy chłopci cofnęli się.

Czerniowce. Onegdaj napadło 500 chłopów na Michajleny. Wojsko wyruszyło przeciw nim. Prefekt wezwał oficerów, aby kazali żołnierzom strzelać. Oficerzy odmówili. Gdy chłopci zaatakowali wojsko, padły strzały. Dzieściu chłopów padło na miejscu, a 25 odniosło rany. Oficerzy zarządzili rewizję karabinów i znaleźli 10 żołnierzy, którzy strzelali, kazali ich uwięzić.

Bukareszt. W Wazluiz wybuchły rozruchy ponownie. Oddział wojska dał ognia. Dzieściu chłopów zginęło a pięciu odniosło rany. Wieś Radulancei została zupełnie spustoszoną.

Czerniowce. Na zarządzenie rządu krajowego stojący tu pułk piechoty otrzymał rozkaz pogotowia do wymarszu na granicę rumuńską. Na granicy patrolują żandarmi, aby nie dopuścić do przedostania się chłopów rumuńskich na naszą stronę. Na czerniowieckim dworcu kolejowym stoi gotowy do odjazdu ku granicy pociąg wojskowy.

KRWAWY ZAJŚCIE W WARSZAWIE

Warszawa. Dzielnica staromiejska była dziś widownią krwawego a zagadkowego zajścia. Około godziny 11 przed poł., ulicą Piwną, szedł pomocnik komisarza w towarzystwie rewirowego i dwóch policyantów. Z przeciwnej strony szło trzech nieznanych młodzieńców bardzo przyzwoicie ubranych, którzy na widok policyi przystanęli zmieszani. To jednak zadziwiło policyję, która zbliżyła się do nich. Wówczas stała się rzecz niespodziewana, gdyż jeden z tych młodzieńców dobył rewolweru i zmierzył do komisarza, a dwaj inni zaczęli uciekać. Zaatakowani strzałami uniknęli kul, strzelający zaś młodzieńiec zaczął uciekać z ulicy Piwnej w Stare Miasto. Na rynku staromiejskim odbywał się właśnie targ przedświąteczny. Uciekający nie zważając na ciżbę ludzi, biegł i strzelał za siebie z brauninga, dawszy w ten sposób kilkanaście strzałów, do czego widocznie zmienił magazyny w rewolwerze. Szczęśliwym trafem strzały te, które wywołały wielki popłoch w tłumie nie pociągnęły za sobą większych ofiar. Jedna tylko z kul zabiła na miejscu roznosiciela pism Gęsickiego. Uciekający, strzelając w dalszym ciągu z rewolweru wpadł w ul. Wąską, gdzie zastąpili mu drogę policyjanci. Młodzieńiec widząc, że niema już możliwości ucieczki, ostatnią kulę wpakował sobie w czołkę i zabił się na miejscu.

Cenzura nad Dumą.

Petersburg. Jeneral-gubernatorowie domagają się cenzurowania sprawozdań z przebiegu posiedzeń Dumy.

—oooOoo—

NADESLANE

Mam do ulokowania

na hypotekę realności w m. Krakowie większe i mniejsze sumy, według zachodzącej potrzeby. Blizsza wiadomość w kancelaryi adwokackiej **D-ra WILHELMA DADLEZA** Kraków, ul. Straszewskiego 21, I. p.

Nowość! Płynna Nowość!

Somatoza żelazista

(Somatoza z żelazem w połączeniu organicznym) zalecaną bywa szczególnie dla

cierpiących na blednicę

przez lekarzy poleconą

Pobudzająca apetyt i wzmacniająca nerwy

Do nabycia w aptekach i drogueryach.

Sarg glicerynowe *licardo i płynne*
mydło
asyjni skóry
białą i delikatną.
Wszędzie do nabycia.

Prawie nikt nie troszczy się o żołądek, jak gdyby on był mniej ważnym od innych organów w naszym ciele, których zasłabnięcie niepokoi każdego np. płuca. A jednak gdy żołądek nie funkcjonuje regularnie ustaje zdolność do pracy w całym ciele. Jest zatem obowiązkiem każdego człowieka, uważać na najmniejsze zaburzenia i przywracać natychmiast regularne funkcjonowanie. Do tego celu nadaje się balsam dra Rosa, od lat 40 z najlepszym skutkiem stosowany środek z apteki R. Fragnera ck. Dostawcy Dworu w Pradze. Środek ten jest do nabycia w tutejszych aptekach.

MATTONIEGO
GISSHÜBLER
naturalna
szcawa alkaliczna

Często zdarza się sposobność przy traniach polecić dobry środek zaradczy. Takim wypróbowanym i skutecznym środkiem, który przez swoje antyseptyczne, ochładzające i usmierzające ból działanie przeciw zapaleniom chroni i sprowadza zabliznienie, jest znane do skonałe w całej Monarchii Pragska maść dome wa z apteki B. Fragnera ck. dostawcy Dworu w Pradze. Ponieważ ta maść da się przez lata całe przechowywać bez zmiany, nie tracąc przy tem swej skuteczności, powinna się znajdować na nieprzewidziane wypadki w każdym domu.

Najlepsza Farba lakierowa do podłóg

FRITZELACK

Najwydatniejsze! Najwytrzymalsza! Zatem w użyciu najtańsza!

Na składzie utrzymuje w Krakowie Reim i Spółka, we Lwowie Alf ed Beacock w Oświęcimiu Jakób Tobiasz, w Kolomyi S. i M. Feldmann, w Tarnowie Wl. Brach w Nowym Sączu S. Lichtmann, w Przemysłu M. Beglückter, w Żywcu, A. Waniek, A. Pawluszkiwicz.

Przy zakupie FRITZELACKU uważać na oryginalne opakowanie, z prawnie ochronioną czerwoną etykietą a odrzucać każdą farbę w innym opakowaniu. [352]

Włóczki, wełny, bawełny, kanwy
poleca w wielkim wyborze po niskich cenach
C. SZCZURKOWSKI, KRAKÓW, GRODZKA 2.

Sirolina

pednicca apetyt i sprawia, że przybywa ciała, usuwa kaszel, wyświekla, sprawia, że pety mocno smakują.

Bywa
w chorobach płucnych, nieży-
tach, silnym kaszlu, zółzach,
influenzie

przez licznych profesorów i lekarzy co dzień zapisywana.

Ponieważ są liche naśladownictwa, przeto prosimy
brać zawsze w oryginalnem opakowaniu „Roche“.

F. Hoffmann-La Roche & Co.
Bazylea (Szwajcarya).

„Roche“

Destak można na zarządzenie lekarna
w aptekach po 4 K. za flaszki.

RZEGAM

każdego ktokolwiekby potrzebował zarzutki i ubrania, ażeby się nie dał uwieść na oko elegancko wyglądającym na wystawie magazynów wiedeńskich ubraniom gotowym, które ani krojem ani niem nie mogą się równać z wykończonymi ubraniami z mojej prac w cenie różnicy niema. A zatem

Laskawi Panowie!

iajcie zarzutki i ubrania u **ZYGMUNTA CHILI, krawca w Kra-
3 ul. Wielopole 1, 3. obok głównej poczty.** Wypożyczają i angiezy. — Wszelkie zamówienia na prowincyę uskutecznią się możliwie jak najprędzej.

Utrzymanie zdrow. żołądka

spoczywa głównie w utrzymaniu, poprawieniu, regulowaniu oraz usuwaniu uciążliwego zatwardzenia stolca. W tym celu używać należy najwłaściwszego znanego środka, **Balsamu żołądkowego dra Rose**, który wszelkie następstwa nieregularności, zaziębień, zatwardzeń, jak n. p. palenie w piersiach, wzdęcia, nadmierne tworzenie się kwasów, kurcze, usmierza i usuwa. Prodek ten sporządzony jest z wybranych najlepszych ziół leczniczych, wzmacniających apetyt, trawienie lekko rozwalniający, że do pielęgnacji właściwej żołądka z najlepszym skutkiem służyć może

Ostrzeżenie! Wszystkie części opakowania noszą prawnie deponowaną markę ochronną. Skład główny: Apteka

B. FRAGNER'A c. k. Dostawca Dworu
„pod Czarnym Orłem“ PRAGA Mała Strona 203,
róg ulicy Neruda. 2054 1 15
WYSYKA CODZIENNIE.
szta za nadesłaniem kor. 1.50 mała flaszka, kór. 2.80 duża
zka, kor. 4.70 — 2 wielkie fl. kor. 8 — 4 wielkie fl., kor.
— 14 wielkich fl do wszystkich stacyi monarchji austro-
węgierskich franco. Składy w aptekach Austro-Węgler.
Krakowie w znaczn. aptekach w cenie 1 wielka fl. 2 k., mała 1 k.

Wielki krach.

Nowy Jork i Londyn nie oszczędziły i stałego ładu i wielka fabryka wyrobów srebrnych widziała się zmuszoną wysprzedać cały swój zapas za małym tylko wynagrodzeniem za pracę. Jestem upelnomocniony to uskutecznić. Wysyłam zatem każdemu za zwrotom 6 zł. 90 ct. następujące przedmioty:

- 6 sztuk nożów stołowych z prawdz. angielską klingą.
- 6 widelców z jednego kawałka ameryk. pat. srebra
- 6 łyżek z ameryk. patent. srebra
- 12 łyżeczek z ameryk. patent srebra
- 1 chochla z ameryk. patent. srebra
- 1 chochelka z ameryk. patent. srebra
- 6 aniel. spodków Victoria
- 2 wspaniałe świeczniki
- 1 sitko
- 1 rozsyrywacz cukru

42 przedmioty tylko za zł. 6.90
Te 42 przedmioty kosztowały dawniej 40 zł. a obecnie można je mieć za tę niską cenę zł. 6.90. Amerykańskie patentowane srebro jest na wskroś białym m. talem, który barwę srebra 25 lat pod gwarancyą zachowuje. Najlepszym dowodem, że to ogłoszenie nie jest żadnem oszukiwaniem, zobowiązuję się niniejszem publicznie, zwrócić każdemu pieniądze bez nudności, komu towar się nie podoba. Niechaj więc nikt nie opuści sposobności nabycia tego wspaniałego garnituru, który szczególnie nadaje się na

podarki weselne i okolicznościowe
jak niemniej dla każd-go domostwa.

Destak można tylko pod adresem:

A. Hirschberg

Dom eksportowy ameryk. patentowych towarów srebrnych.
Wiedeń, II. Rembrandstrasse 19/G.

Wysyła na prowincyę za gotówkę lub zaaliczką.
Proszek do czyszczenia 10 ct.

Tylko marka ochronna obok stojąca, zapewnia prawdziwość.

Wyciąg z pism uznania:

Z nadesłanego towaru bardzo jestem zadowolona. Kry-
topol, Galicya. Siostra Joanna, przel. Towarz. N. P. Maryi.

Kraków, 21 maja 1899. Posyłkę Pańską otrzymałam i jestem z tak zadowolona, że posyłam dalsze zamówienia. Ksieżna Amalia rtwertyńska.

Trzy razy już sprowadzałem od Pana garnituru po 42 K. i byłem i razem zupełnie zadowolony, proszę mi zatem i tym przysłać jesz-
ten garnitur. Jerzy hr. Dunin Borkowski, c. i k. szambelan
12. 1906. 225



Rzeczywistem źródłem grubego dochodu dla PP. RESTAURATORÓW jest dobry

Muzyczny automat

który dostarczam pod bardzo przy-
stępnymi warunkami na wypłatę lub
też za gotówkę.

Najnowsza konstrukcyja!

Najdalej idąca gwarancya!

REPARACYE ZUPEŁNIE WYKLUCZONE

RUDOLF MORAWETZ

Biała, Plac Józefa nr. 8-12.

— Cenniki na żądanie darmo. —

Uczelnych zastępców przyjmuję.

Patent do sprzedania

Z powodu niedogodnych wa-
runków w jakich obecnie się znaj-
duje nie jestem w możności wpro-
wadzić w życie pomysłu na motor
gazowy, patentowany w Austrii,
dlatego poszukuję kupca, lub współ-
nika z odpowiednim kapitałem.
Pomysł ten uznany w kołach in-
żynierów i techników za oryginalny.

Mam nadzieję, że rodacy nie do-
puszczą do tego, by pomysł ten
dostał się w ręce żydów lub niemców.

Poszukuję również współnika
do patentowania tegoż pomysłu
w Niemczech, Anglii i Ameryce.
Stanisław Tatar, wermistrz, Łódź-
kiej Szkoły Rzemiosł ul. Wodna 9.
Królestwo Polskie. [340]



Najlepsze
najtanie
skrzypce

Cytry, gi-
tary, altó-
wki, klary-
nety, flety,
oraz wszel-
kie instra-
menta dęte
tylko we
fabrycz. instrumentów pod firmą

G. Lederhofer w Pradze,
Jerusalemgasse 15, filia w Opawie.
Cenniki darmo. 10 2876

Pierwsza krajowa elektro-motorewa
fabryka wyrobów masarskich

Józef Bialik

Kraków, ulica Floryańska L. 51

poleca przy nadchodzących świętach znane z dobroci wędliny,
jakoto: Szynki, Kiszki krakowskie krajane, siekane i po-
lędwicowe, Wędzanki z młodych prosiąt, Rolady, Głowiznę,
Ózory, wogóle wszelkie wyroby w zakres masarstwa wchodzące.

— Stonina i smalec w większej ilości na składzie. —



**6 DNIACH
do AMERYKI.**

Przeprawa pasażerów do
**KANADY
i ARGENTYNY.**

— Żądać pouczenia. —

Korespondentka wystarczy 2112 104

Falcik & Comp.

HAMBURG, RABOISEN 30 g. n.

Korespondencya we wszystkich językach.

Na święta!

Wszystkie artykuły wchodzą-
ce w zakres handlu korzenne-
go jakoteż szynki prawdziwe
pragskie poleca handel pod
firmą

Wojciech Olszowski

długoletni współ. fir. Szarski i Syn

w Krakowie

Mały Rynek róg ul. Szpitalnej.

Założony w r. 1872

ZAKŁAD
rzeźbiarsko - kamie-
niarski

BRACI TREMBECKICH
w Krakowie,

ul. Rakowiecka L. 7.

Polejmuje się wy-
konania wszelkich
robót w zakres ten
wchodzących a w
szczególności gro-
bowców

i pomników tak
w miejscu jak i na
prowincy. Poleca
wielki wybór got.
pomników z pias-
kowca, marmuru
i granitu.



Ziwnostenska banka pro Čechy a Moravu w Praze.

Bank Przemysłowy dla Czech i Morawii w Pradze.

Subskrypcya

na 25-000 nowych akcyj.

Ziwnostenska banka pro Čechy a Moravu w Praze

Banku Przemysłowego dla Czech i Morawii w Pradze
po 200 koron wartości nominalnej

w ogólnej kwocie pięciu milionów koron

Emisja 1907

W ostatnich kilku latach doszły interes Ziwnostenskigo banku do niespodziewanej wysokości, o czym świadczą następujące cyfry bilansowe

Obrót kasowy:	Zapas weksli:
w r. 1900 2.232.340.265.35	w r. 1900 K. 50.850.818.36
w r. 1906 3.652.828.826.06 - 63.62%	w r. 1906 K. 74.712.571.17 - 46.92%
Wkłady na książeczki i asygnaty kasowe:	Ogólny eskont:
w r. 1900 40.492.747.44	w r. 1900 K. 220.220.984.79
w r. 1906 72.366.204.57 - 78.73%	w r. 1906 K. 358.985.815.91 - 63.01%
Debitorowie zaliczkowi na papiery wartościowe:	Ogólny obrót w rachunku bieżącym:
w r. 1900 K. 31.710.369.04	w r. 1900 2.520.904.856.42
w r. 1906 K. 40.721.301.51 - 28.41%	w r. 1906 4.321.884.997.30 - 71.47%
inni dłużnicy:	Ogólny obrót cyfrowy:
w r. 1900 K. 33.093.969.41	w r. 1900 6.600.393.803.42
w r. 1906 K. 48.284.950.73 - 46%	w r. 1906 12.014.740.098.51 - 82.04%

Fundusze rezerwowe Ziwnostenskigo banku wynosily

31 grudnia 1900 K. 5-470 976 38

31 grudnia 1906 K. 6.973 442 26 = 27.45

Postanowieniem walnego zgromadzenia Ziwnostenska banka pro Čechy a Moravu v Praze, Banku Przemysłowego dla Czech i Morawii w Pradze z dnia 25 marca 1905 i Rady Nadzorczej z dnia 28 lutego 1907, przystępuje Ziwnostenska banka pro Čechy a Moravu v Praze do podwyższenia swego kapitału akcyjnego

z dwudziestopięciu na trzydzieści milionów koron

przez wydanie

25.000 nowych akcyj po 200 koron wartości nominalnej

w ogólnej kwocie pięciu milionów koron po kursie 235 koron za 1 akcję i zaprasza P. T. Akcjonariuszów banku do subskrypcji tychże akcyj na następujących warunkach:

Subskrypcja odbywa się na zasadzie osobnych list subskrypcyjnych w zakładzie głównym banku Ziwnostenskigo w Pradze w i filiach tegoż w Bernie, Czes Budziejowicach, Iglawie, Krakowie, Mor. Ostrawie, Pardubicach, Pilźnie, Proselejowie, Taborze i w Wiedniu I. Herrengasse 12 i kończy się dnia 10 kwietnia 1907. — Udział w subskrypcji mogą wziąć tylko akcjonariusze banku za wykazaniem, że są właścicielami akcyj dawniejszych emisyj.

Pierwszeństwo w nabywaniu nowych akcyj mają pg. statutów P. T. Kasy Zaliczkowe w Czechach i Morawii, o ile są akcjonariuszami banku, potem inni właściciele dawniejszych akcyj.

Przy subskrybowaniu muszą być przedłożone stare akcje bez arkuszy kuponowych, które po ostępowaniu zostaną natychmiast zwrócone.

Przy zgłoszeniu w swoim czasie o nowe akcje musi być złożona kaucja w kwocie K. 60. w gotowiznie na każdą subskrybowaną nową akcję.

Kaucja ta będzie oprocentowana po 4% a po ukończeniu subskrypcji subskrybentom jako pierwsza rata na przyznane akcje wraz z procentem zarachowana; ewentualna nadwyżka zostanie zwrócona gotówką.

Prawo repartycji subskrybowanych akcyj przysługuje Radzie Nadzorczej.

Druga rata K. 75 musi być złożona najpóźniej do 30 czerwca r. b.

Całkowite spłacenie przyznanych akcyj przez złożenie ostatniej raty K. 100 ma nastąpić najdalej do 30 września 1907. Nowe całkowicie zapłacone akcje zostaną wydane P. T. Subskrybentom z początkiem r. 1908 tydzień po zwrotem poświadczenia kasowego o dokonanej zapłacie.

Ktoby w ustanowionych terminach nowych akcyj nie spłacił, traci wszelkie prawo na nie a złożona kaucja przepada na korzyść funduszu rezerwowego banku.

Złożone raty będą oprocentowane za czas od dnia złożenia do 30 września 1907 po 4%.

Od nabytych akcyj wypłaci bank z góry 4% odsetek rocznych, od dnia emisyjnego, od 1 października r. b. do 31 grudnia 1907.

Za rok bilansowy 1908 będą miały nowe akcje to samo prawo do dywidendy jak i stare akcje.

Potrzebne do subskrypcji druki są do nabycia darmo przy kasach Ziwnostenskigo banku w Pradze i we filiach.

Praga, 20 marca 1907.

Ziwnostenska banka pro Čechy a Moravu v Praze.

Bank przemysłowy dla Czech i Morawii w Pradze.

!!NA ŚWĘTA!!

Wina gwarantowane naturalne od 40 ct. za litr

Koniak francuskiej marki 60 ct. cała flasza.

Sliwowica prawdziwa bośniacka 10 ct. cała flasza.

Rum stary oryg. Jamajka **Znakomite mieszanki herbat**

poleca firma

Dr. Nieć i Ska

Kraków, Rynek gł. 25
naprz. odwachu

Zmiana Lokalu!

Magazyn bielizny i konfekcji męskiej oraz pracownia rękawiczek

Braci Bilewskich

PRZENIESIONYM ZOSTAŁ z powodu przebudowy domu na przeciąg jednego roku do tymczasowego lokalu przy ulicy

Floryańskiej 33 róg ulicy św. Marka.

Proszę żądać najnowszy cennik i spis płyt najnowszych zdjęć darmo i opłatnie

Gramofonów i Fonografów

hurtowny i częściowy [22]
KRAKÓW, ul. Grodzka L. 71.
Największy skład Gramofonów, Fonografów i walców najnowszych zdjęć.
Części składowe zawsze na składzie.
Reparacje wykon. się dokładnie i szybko.
Najnowszy Gramofon „TONARM“ z kwiatową wraz z 10 płytami Gramofony i Fonografy najnowszej konstrukcji od kor. 12 do 500



ZAKŁAD PIERWSZORZĘDNY.

ZAKŁAD PIERWSZORZĘDNY.

Zygmunt Fluss

K. R. Nadworna sztuczna farbiarnia i chemiczna pralnia

„System Flussa“ GARDEBOBY, UNIFORMÓW, FIRANEK I MATERIJ „System Flussa“
WSZELKIEGO RODZAJU CAŁYCH I POPRUTYCH.

Własne składy fabryczne: KRAKÓW: tylko przy ulicy Sw. Krzyża 1: 7. LWÓW: ulica Sykstuska 1, 26 obok c. k. głównej poczty, ul. Batorego 1. 20, (Hotel Saski).

SPECYALNOŚĆ! Pralnia sukni jedwabnych i strusich piór.

Zlecenia z prowincyi wykonuje się jaknajstaranniej i jaknajtaniej. — Największy zakład w tym zawodzie w Galicyi, Czechach w Morawii i na Śląsku. — Fabryka w Bernie. — Proszę dla uniknięcia nadużycia dokładnie uważać na moją firmę. Wielkie uznania z najwyższych sfer arystokratycznych i oficerskich (Austro-Węgier). — UWAGA! Na wszystkich z mojej fabryki czyszczonych i farbowanych przedmiotach znajdują się kartki z ceną fabryczną i uprasza się tylko za okazaniem tej kartki zapłacić. (242)

Pierwsza Krakowska
elektro-mechaniczna
PALARNIA KAWY



M. JAWORNICKI
KRAKÓW
Rynek gł. 44.

POLECA
rozmaite
wyborowe
gatunki
KAWY
palonej
najnowszym
i najlepszym
sposobem

zapomoca
gorącego
powietrza
po cenach
najprzystęp-
niejszych.
1881 0

Perfumy

w 30-tu różnych najmodniejszych zapachach we flakonach i na wagę, Wody kolonjskie we fiaskach i na wagę, oraz Wielki wybór mydełek toaletowych krajowych i zagranicznych — poleca

CZESŁAW SMIECHOWSKI

Mały Rynek obok apteki pod „Barankiem“ [340]

Obrazy olejne i rodzajowe

po cenach bardzo niskich. — E. LEICHT, Kraków ulica Piłarska, przy bramie Floryańskiej, poleca wielki wybór ram własnego wyrobu. — Najstarsza firma w tym zawodzie założona w 1866.

MYDŁO Schichla jest najlepsze!



Bielizna tu leży śnieżysto biała, Jak jeszcze nigdy nie bywała. Popatrzcie tylko w jakim ładzie, Leży bielizna w szufladzie. Bez mydła z jeleniem nie możesz prać Gdy chcesz gospodni oszczędzać!

W mojej pracowni sukien damskich udzielam lekcji kroju systemem francuskim, najświeższym wiedeńskim, oraz naukę szycia.

„FLORA“

Kraków ul. Podwale 1. 10. Panienci zamiejscowe znajdują umieszczenie. 2060 g

Kredyt osobisty dla Urzędników, Oficerów, Nauczycieli etc. Samoistne Stowarzysz. Oszczędności i Zaliczkowe Związku Urzędników udzielają na przystępnych warunkach także na długoterminie spłaty pożyczek osobistych. Agencja wykluczeni. — Adresów Towarzystw udziela się bezpłatnie Zentrallleitung des Beamten-Verleines, Wien, Wipplingerstrasse 25. 2223 52.

Wina węgierskie

przeważnie z własnych winnic, wigo z pierwszej ręki, doskonale, czyste,

Wina francuskie

białej czerwone, wyborowe, Madeyra i Malaga

odleżałe z najlepszych źródeł wprowadzane, oraz likiery zagraniczne w magazynie 2327 0

JULIUSZA GROSEGO

w Krakowie, Rynek gł. 84.

Kilkanaście par różków sarnich

do sprzedania. Wiadomość w Adm. „Głosu Narodu“.

Fr. Konečný

dawniej Antoni Schultz

Kraków, ul. Szewska 1. 18 poleca swe dobre i naturalne

Wina ödenburskie

białe po 50, 65, 75 ct. i 1 zlr. but., czerwone po 55, 65 ct. i 1 zlr. butelka.

NA ŚWIĘTA W LITRACH: po 60, 75 i 85. [341]

Zakład Pogrzebowy

A. Szafranski

UL. MIKOŁAJSKA NR. 16.

Telefon 51. Telefon 51

W przeciągu 3 miesięcy

wyczę każdego zasad języka niemieckiego. Szewska 22 I p. od 2—3.

K3. kosztuje ręcz. kauczuk. pieczęć z nazwiskiem, godnością, adres., do 6 cm. dług. nieogran. wytrzymałości z kasetką i nac. na farbę. — Gratis cennik o stampigliach, domowych drukarniach, maszynkach numer. szablonach itd.



Stempelfabr. J. Lewinson, Wien, 176, Adlerg. 12. Fil. Odessa. Zastęp. poszukiwani.

Chroń swoją żonę.

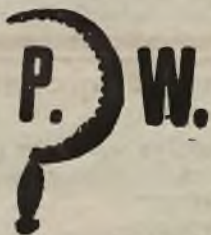
Tę dla każdej rodziny nadzwyczaj ważną książkę wysła za nadosłaniem 90 h. w markach austr. P. A. Naupa Berlin S.W. 291 Lindenstr. 50

Ułatwioną metodą

udziela lekcji języka niemieckiego słuchacz II r. uniwers. Szewska 22 I p. od 2—3. [343]

Zwraca się uwagę Szan. Publiczności,

że Chleba smacznego znanego z dobroci z piekarni wiejskiej dostać można w każdym sklepie. Proszę żądać tylko ze sierpem, jako znakiem ochronnym.



Z poważaniem

Piekarnia wiejska
Krowoderska 130.

309]

Północno Niem. Lloyd w Bremie,

(Norddeutscher Lloyd)

Generalna Agentura dla Galicji we Lwowie, ul. Grodecka 93.



Regularna bezpośrednia komunikacja przewozowa z Bremen, pospiesznymi i pocztowymi parostatkami.

DO STANÓW ZJEDNOCZONYCH AMERYKI:

Nowego Jorku, Baltimore, Galveston) Brazylii, Argentyny (Buenos Aires), Australji, Japonji etc.

Bilisy kolejowe do każdej stacji Północnej Ameryki.

Wszelkich wyjaśnień w sprawach podróży, udziela i bilety sprzedaje:

Generalna Agentura Półn. niem. Lloydu we Lwowie, ul. Grodecka 93.

Koresp. w językach: polskim, ruskim, niemieckim.



Hofa pasty są najwytworniejszym wyrobem polskim.

Hofa pasty konserwują skórę i nadają obuwu trwałą polsk.

Hofa pasty są wydatniejsze od wszystkich innych.

Za zwrotem 5 pudełek próżnych z pasty Hofa, daje się jedno pudełko pasty darmo.

4760

FARBY olejne do podłóg — lakiery i **Glazury** do podłóg — spirytusowe do podłóg — **Masę francuską i woskową** do zapuszczania posadzek i podłóg — **ROGÓZKI** kokosowe, szcztokowe i żelazne — **Szcztoki** do wycierania nóg do przedpokoju — **Szcztoki higieniczne** do czyszczenia dywanów — **Maszynki** z płytą niklową do froterowania.

Szcztoki do froterowania
Szcztoki do zamiatania
Szcztoki do szurowania
Szcztoki do sufitów
Szcztoki do czyszczenia mebli
Szcztoki do czyszczenia obuwia

Szcztoki do sukien
Szcztoki do aksamitów i kapeluszy
Szcztoki do mycia flasz i szklanek
Szcztoki do szkieł od lamp
Szcztoki do kominów
Szcztoki do dywanów

Opal, Aphanizon, Amoniak, mydelka, Korę kwilaja, Korzeń mydlany, oraz inne **środk** do czyszczenia sukien z plam.
Farby i Krochmal do firanek, **Farby** do materyj, **Farby** (bez truczyny) **roślinne** do cukrów potraw i likierów.

Lakiery, Kremy i Pasty do lakierowania i odświeżania kolorowych i czarnych bucików — **Lakier** do kapeluszy słomkowych — **Lakier** na kalosze — **Smarowidło** na obuwie.

polecają najtaniej
REIM & SPÓŁKA
KRAKÓW
Rynek L. 37, Linia A-B.

„PORKIN“
do tuczenia świni

Trzepaczki trzinowe
Pióropusze do kurzu
Lopatki blaszane do śmieci
Lopatki i zmiotki do stołów
Mieszki do samowarów
Sznury do rolet
Papiery transparentowe
Linewki bezpieczeństwa do opasywania się przy myciu szyb
Środk desinfekcyjne — **Środk** owadogubne
Lampki platynowe } do odświeżania powietrza w lokalach.
Aparat Longlife }

Maszynki do prania
Wyżymaczki z gum. walkami
Wieszadła na bieliznę
Sznury do bielizny
Artykuły do prania i prasowania
Lessive Phönix najlepszy proszek do prania.
opasywania się przy myciu szyb
Środk owadogubne
do odświeżania powietrza w lokalach.

KALOSZE ROSYJSKIE i AMERYKAŃSKIE
Pantofelki domowe
Płachty nieprzemakalne — **Płaszcz** gumowe.

Nowości wiosenne

BLUZKI i HALKI w najświeższych fasonach jedwabne półjedwabne - - - wełniane i batystowe - - -

M. BEYER & SPÓŁKA

Kraków, Sukiennice nr. 12-14.

Zmiana Lokalu!

Pracownię i magazyn obuwia męskiego, damskiego i dziecięcego pod firmą

WŁ. BOREJKO

przeniosłem z ulicy Sławkowskiej
NA ULICĘ SW. ANNY L. 4
(poniżej Rajala)

gdzie, jak dotychczas, wykonuję wszelkie zamówienia **po cenach dawnych**. — Staranne i gustowne wykonanie robót dla każdej klasy. Ceny konkurencyjne pomimo podniesienia tychże przez inne pracownie — mam nadzieję zadowolnią w zupełności Szan. Odbiorców i znajdą uznanie dla moich wyrobów. [308]

Z poważaniem
WŁADYSŁAW BOREJKO

Pierwszy i największy w kraju

SKŁAD MASZYN
do szycia i haftu

wyrobów trykotowych i maszyn do pisania który nie posługuje się agentami.



Nauk. haft. bezpłacie
Cenniki gratis franco
Przyjm. je również maszyny do szycia

w wszelkich systemów do naprawy.

Józef Iwanicki,
mechanik i specjalista.
LWÓW, Hotel Żorża.

!! NA ŚWIĘTA !!
CUKIERNIA

pod firmą [313]
Zyg. Majewski i Sp., ul. Kamelińska 7
poleca **TORTY, MAZURKI, PRZEKŁADANIE, SERNIKI, MAKOWNIKI, JAJECZNIKI** itd. Baranki i ozdoby cukrowe. Masa migdałowa, orzechowa i mak. W wielki piątek i sobotę wielki wyb. got. Tortów i ciast.

Ogłoszenie! [287]

Wina do Mszy św. dostać można u ks. Petra Krawec w Hanuszowcach p. loco Szepes megye Węgry.
Stołówne białe a 46, 50, 60, 70, 80 hal. liter.
Czerwone od 70 h. wyżej.
Tokaj samorodner a 1, 1.50, 1.60, 2 kor.
Tokaj słodki (ausbruch) a 4, 5, 6 kor. litr.

Ręczą za prawdziwość wina tego: ks. Jan Kwiatkiewicz z Sromowic i ks. Antoni Łętkowski z Kroścenka.

Ostatnie zamówienia

na **Święta Wielkanocne** przyjmować będę dla prowincyi w **wielki wtorek**, dla miejscowych w **wielką środę**. [310]

Józef Siermontowski
fabryka wyrobów cukierniczych
KRAKÓW
Telefon 498.

Łaskawa Pani Dobrodziejko!

Czy Pani wie, dlaczego przy zakupie kawy słodowej należy wyraźnie żądać »Kathreiner«?

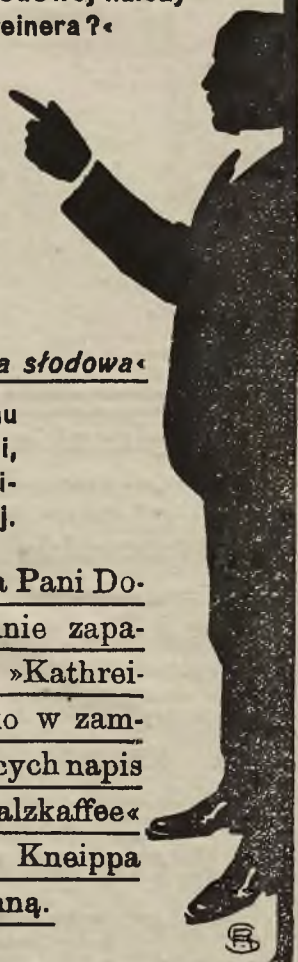
Oto dlatego, że bez wyraźnego żądania »Kathreiner« naraża się Pani na to, że dadzą Jej jakąś mniej wartą imitację, naśladownictwo, niemające tych wszystkich znakomitych zalet, jakie prawdziwy »Kathreiner« posiada.

Albowiem tylko

»Kathreiner Kneippa kawa słodowa«

posiada, dzięki swemu szczególnemu składowi, aromat i smak prawdziwej kawy ziarnowej.

Prosimy zatem: Łaskawa Pani Dobrodziejka raczy dokładnie zapamiętać, że prawdziwego »Kathreiner« można nabyć tylko w zamkniętych pakietach, mających napis »Kathreiners Kneipp - Malzkaffee« z portretem proboszcza Kneippa jako marką ochronną.



Przez wys. e. k. władzę szkolną krajową konc. prywat.

Szkoły muzyczne Kaisera

Wien, 33ci rok szkolny

Institut naukowy dla wszelkich gałęzi muzyki włącznie z operą.
Kurs wakacyjny od 18 lipca do 7 września 1907.
(Przygotowanie do e. k. egzaminu państwowego; kurs specjalny metody gry fortepianowej).

Oddział dla listowo-teoretycznej nauki

Frekwencja 1906/7: 356 uczniów z kraju i zagranicy. W roku 1906 złożyło 26 kandydatów zakładowych e. k. egzamin państwowy. Prospekty gratis i franko przez kancelaryę instytutu VII/I Zieglergasse 29. [350]

SINGERA maszyny do szycia

do różnych celów

a zatem nie tylko do użytku przemysłowego, lecz także do wszelkich robót wchodzących w zakres szycia domowego, jedynie u nas nabyć można

Przy kupnie zważyć należy na to, aby maszyna nabyta została w naszych składach.



Nasze składy poznać można po ubocznym - - - znaku - - -

Singer Co. Tow. akc. maszyn do szycia

FILIE:

Kraków, Kazimierz, Wolnica. Chrzanów, Mickiewicza. Tarnów, Wałowa 15. Jorostaw, Krakowska 30. Rzeszów, Trzeciego maja 5.

FILIE:

Nowy Sącz, Jagiellońska. Sanok, Jagiellońska obok Kółka rolniczego. Łańcut, Rynek. Tarnobrzeg, Rynek.

Wina Węgierskie

dla smakoszy i znawców
Są to osobliwe wymienione gatunki.
Zieleniak 1 gar. 6 flasz. zł. 2.40
Samorodner 1 " 6 " " 3.—
Hungaria
Hegelayskie 1 " 6 " " 4.—
wytrawne
Tokayskie 1 " 6 " " 5.—
wytrawne

poleca

Handel Jakóba Piętky
w Pódgórzu.

Odbiorcom z Krakowa odsyłam do domu.



Zakład artystyczno-kamieniarski

Józefa Kuleszy

naprzeciw cmentarza w Krakowie posiada wielki wyb. got. pomn. z piask., granitu i marmuru. Podejmuje się wykon. grobowców w miejscu i na prow. [265]

Od 40 lat znana **herbata z rączką** jest zawsze doskonała i świeża Herbata Ceylon Darling po K. 1.30 za 1/4 funt. Herbata Ceylon Gonar po 1.70 za 1/4 funta są wyborne gatunki w Magazynie Juliusza Groszego w Krakowie, Rynek 34.

H. Telesznicka

w KRAKOWIE
przy ulicy Szewskiej l. 10. l. p.

Poleca: Kompletne urządzenia salonów, sypialni, jadalni stylow., serwis dorcel saski składający się ze 134 szt., kantorek i sekretarka (ant.), dywany perskie i zwyczaj., pianino fortepian, biblioteki, biura, obrazy Matejki i Kossaka, biużoterye, srebro kandelabry, lampy i różne sprzęty mah. i zwykłe. Ołtarz i Tabernaculum złocone. Wiele obrazów olej. Fisharmonia 4 głos: fr. Schiedemayer Stuttgart. Powyższe przedmioty przyjmuje się w komis.

JEDYNA W KRAJU

FABRYKA PASÓW
maszynowych

Ignacego Wurma

w Krakowie, ul. Kanonicza l. 18.



Tanie czeskie PIERZE!

5 kilo, świeżo darte K. 9.60, lepsze K. 12, białe, puchowe, darte, Kor. 13, 24, śnieżno-białe, puch., darte, K. 30, 36, Wysyła opłatnie za pobraniem. Zwrot lub wymiana dozwolona za Lwrotom porta. — **Benedict Sachsen Lobes** 284, p. Pilsen, Czechy. 666-1

Potrzebny jest zaraz

chłopiec

do praktyki do handlu towarów mięszanych delikatesów i win **Ignacego Wysockiego** w **Badomyślu Wielkim**. [209]

Poszukuje się

dworu lub willi

z ogrodem i kilkunastu morgami ziemi do dzierżawy na czas dłuższy. Zgłosz. do Adm. „Gł. Nar. podł: „Mała dzierżawa nr. 250.“

Cukiernie

w **Borysławiu** sprzedaw. bardzo tanio z powodu wyjazdu z Galicyi. Wiadomość **Borysław cukiernia Hołubowicz**

W kawiarni

w rynku kleparskim l. 9, są do sprzedania sprzęty kawiarniane. 345